

Nakład drugi po konfiskacie

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 4 m. 2, tel. 9-08-40.
Przenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczonych ogłoszeń



Dziś mija trzeci dzień pobytu redaktora Stanisława Mackiewicza w Berezie.

ROK XVIII. Nr. 83 (5365)

WILNO SOBOTA 25 MARCA 1939 R.

CENA 20 GR.

Trzeci dzień zesłania

Aleksander Bocheński.

Od Reakcji

W numerze niedzielnym „Słowa“ zamieścimy artykuł redaktora Stanisława Mackiewicza poświęcony książce prof. Adama Szelągowskiego p.t. „Wiek XX“.

Artykuł ten napisany został w dniu, w którym red. Mackiewicz zesłany został do Berezy. Rękopis artykułu znaleźliśmy w pozostawionej przez red. redakcyjnej tece.

Depesze i listy protestacyjne

W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji masy listów i depesz ze wszystkich krańców Polski. Są to protesty, wyrazy żalu, bólu i kondolencje spowodu ciosu, jaki spadł na nasze wydawnictwo w związku z zesłaniem redaktora Stanisława Mackiewicza.

Depesza Stow. Mieszkańców m. Wilna do Premiera

Otrzymałmy odpis następującej depeszy:

Jaśnie Wielmożny Pan PREZES RADY MINISTROW
WARSZAWA

Stowarzyszenie Mieszkańców miasta Wilna, wstrząśnięte do głębi faktem wywiezienia naszego członka redaktora Stanisława Mackiewicza do obozu odosobnienia prosi usilnie Pana Premiera o łaskawe uchylene zarządzenia, które całemu wileńskiemu społeczeństwu wyrządza ogromną krzywdę.

Prezes Stowarzyszenia Mieszkańców miasta Wilna inż. Artur Drewnowski, członkowie Zarządu: inż. Ludwik Nowicki, inż. Stanisław Stoberski, Stanisław Hellman, były poseł na Sejm.

Depesza adwokatów grodzieńskich

Późno w nocy 24 b.m. otrzymałmy następującą depeszę: „Dotknieni do głębi osadzeniem w Berezie redaktora Stanisława Mackiewicza za wykonywanie publicystycznych obowiązków, my adwokaci Polacy z Grodna oświadczamy, że krzywda redaktora Mackiewicza nie jest tylko Jego krzywdą, bo zesłanie do Berezy za odważne wykonywanie swych obowiązków publicystycznych przeczy zasadniczemu myślowi Konstytucji Kwietniowej. Połączając swój głos do protestu ludzi dobrej woli, zasylamy rodzinie Stanisława Mackiewicza i Jego współpracownikom wyrazy współczucia i z niecierpliwością oczekujemy powrotu Stanisława Mackiewicza do Jego owocnej publicznej pracy.

Daniłowicz Olgierd, Horbaczewski Zygmunt, Jeśman Czesław, Krzysztoń Franciszek, Kożuchowska Marjanna, Rodziewicz Leonard, Sieniewicz Władysław, Terlikowski Korstanty, Zaboklicki Antoni.

Interwencja u premiera

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

W dniu wczorajszym wystosowany został do premiera następujący telegram:

Premier general Składkowski — Warszawa

„Głęboko przejęci internowaniem Stanisława Mackiewicza, oficera rezerwy, wybitnego publicyisty, gorącego patrioty i wielbiciela Marszałka Piłsudskiego, zwracamy się do Pana Premiera z gorącą prośbą zaniechania zastosowania środka represji“.

(—) Czetwertyński

Prezes Rady Nadzorczej Kresowego Związku Ziemian

(—) Antonj Jundziłł

Prezes Zarządu Kresowego Związku Ziemian

Interpelacja w Sejmie we środę

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, we środę, należy oczekiwać wystąpienia grupy posłów niezależnych w sprawie redaktora Stanisława Mackiewicza.

Interwencja marszałka Prystora

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Dowiaduję się, iż nastąpi interwencja byłego premiera i marszałka Senatu, Aleksandra Prystora, u premiera Składkowskiego w związku z osadzeniem red. Mackiewicza w Berezie.

(Dalszy ciąg na stronie 2 -ej.)

Litwa będzie bronić swej niepodległości „NIE ODDAMY NASZEJ ZIEMI BEZ WALKI“

Artykuł głównodowodzącego armią litewską

KOWNO PAT. W „Karysie“ ukazał się artykuł głównodowodzącego armii litewskiej gen. Rasztikisa.

Gen. Rasztikis pisze: „Armia zawsze była i jest bodaj najpatriotyczniejszą organizacją w całym narodzi. Obrona niezależności jest naszym najważniejszym zadaniem. Dlatego też, gdy nadejdzie potrzeba obrony niezależności, w naszym gronie nie znajdzie się nikt, kto by wątpił w potrzebę i celowość takiego zadania. My wiemy dobrze, że NIEZALEŻNOŚĆ JEST NAJDROŻSZYM SKARBEM NARODU, KTÓREGO TRZEBA BRONIC WSZELKIEMI ŚRODKAMI, TO JEST Z BRONIĄ W REKU. W TEJ WALCE JEST LEPIEJ POLEC Z GODNOŚCIĄ, ALBO NAWET PRZEGRACZĄC TE WZNIOSŁĄ WALKĘ PRZECIWKO SILNIEJ-SZEMU NIEPRZYJACIELOWI, NIZ PODDAĆ SIĘ BEZ-SILNIE. Dlaczego? Dlatego, że przelanie w takiej walce krwi będzie urodzajną glebą, z której wyrosną nowe siły i nowe argumenty w walce o wolność narodu i niezależność. Oto dlaczego NIE WĄTPIMY W NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ I NIE BOIMY SIĘ POWIEDZIEĆ OTWARCIE, ŻE GDBY NEBEZPIECZYSTWO ZAGRAŻAŁO NASZYM OBECNYM ZIEMIOM, A TEM SAMYM RÓWNIEŻ NIEPODLEGŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY, NIE ODDAMY NASZEJ ZIEMI BEZ WALKI“.

Rasztikis apeluje w zakończeniu do społeczeństwa, by nie zwątpiło, a pod adresem żołnierzy, by w obliczu rozgrywających się wypadków byli karni i nie zapomnieli o tem, że „ten nie jest godzien wolności, kto jej nie broni“.

Poufne posiedzenie Sejmu litewskiego

KOWNO PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się poufne posiedzenie sejmiku litewskiego, na którym, jak slychać, min. Urbszys złożył sprawozdanie ze swej podróży do Berlina. Min. Urbszys powrócił z Berlina wczoraj w godzinach przedpołudniowych. Zdał on sprawozdanie ze swej podróży do Berlina prezydentowi republiki oraz radzie ministrów.

Sejm litewski nie ratyfikował układu

KOWNO PAT. Urzędowa „Lietuvos Aidas“ demuntuje władomosc agencji zagranicznych, jakoby sejm litewski ratyfikował uchwałę rządu litewskiego o cesji kraju kłajpedzkiego na rzecz Rzeszy.

Ewakuacja uczelni litewskich z Kłajpedy

KOWNO PAT. „XX Amzius“ donosi, że litewskie uczelnie z Kłajpedy przenoszą się na Litwę. Instytut handlowy zostanie zapewne przeniesiony do Szawli, zaś instytut pedagogiczny do Poniewieża. Litewski teatr państwowy zostanie przeniesiony również do Szawli.

Ustawę o przyłączeniu Kłajpedy podpisano na pokładzie pancernika „Deutschland“

BERLIN PAT. Dziennik ustaw Rzeszy ogłosił wczoraj ustawę o przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy Niemieckiej, którą podpisał kanclerz Hitler na pokładzie pancernika „Deutschland“ w dniu 23 marca r.b. W myśl tej ustawy, wchodzącej w życie z dniem 22 marca, kraj kłajpedzki jest częścią składową Rzeszy Niemieckiej. Kraj kłajpedzki zostaje wcielony do Prus, a administracyjnie należeć będzie do Prus wschodnich.

Mieszkańcy kraju kłajpedzkiego, którzy w dniu 30 czerwca i 30 lipca 1924 roku posiadali obywatelstwo niemieckie i utracili je w tym dniu oderwania kraju kłajpedzkiego od Rzeszy, na mocy niniejszej ustawy otrzymują z powrotem obywatelstwo niemieckie automatycznie, jeśli w dniu 22 marca 1939 zamieszkiwali na obszarze kraju kłajpedzkiego lub też na obszarze Rzeszy.

W kraju kłajpedzkim z dniem 1 maja 1939 roku wprowadzono niezmienione ustawodawstwo Rzeszy i krajowe prawo pruskie. Władzą centralną dla spraw związanych z przyłączeniem kraju kłajpedzkiego do Rzeszy jest minister spraw wewnętrznych.

Komisarzem dla przekazania kraju kłajpedzkiego Rzeszy mianowany został prezydent prowincji Prus wschodnich, a zastępcą jego Fuehrer Niemców kłajpedzkich.

Gala w Swinoujściu

BERLIN. PAT. Wczoraj rano na norowe wojska i marynarki. Odjechała pokładzie pancernika „Deutschland“ jącego pociągiem ze Swinoujścia ka przytył do portu w Swinoujściu kanclerza. Cierza śegnał salut dział okrętów wo Hitler, powitany przez oddziały ho-jennyh.

Madryt prosi o pokój

BURGOS. PAT. Przedwczoraj rano przybyli do Burgos dwaj parlamentarjusze komitetu obrony narodowej z Madrytu. Są to: minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega.

Przedstawiciele komitetu obrony narodowej, jak donosi prasa miejscowa, są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować bezwzględne i bezwarunkowe poddanie się Madrytu; całkowite rozbrojenie armii czerwonej i uznanie gen. Franco jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych.

Ządają natomiast zapewnienia, iż niektórzy z przywódców republikańskiej Hiszpanji będą mogli schronić się zagranicą.

Salomó, który przywiózł parlamentarjuszy, wylądował na lotnisku, w Burgos przedwczoraj rano o godz. 10 m. 55. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy.

Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach, mieszczących się na lotnisku.

Wejście wojsk gen. Franco do Madrytu przewidziane jest rzekomo na dzień dzisiejszy. Rokowania, które teraz dobiegają końca, zostały rzekomo wszczęte w chwili, gdy nastąpiła wymiana syna gen. Miaja, znajdującego się w niewoli u gen. Franco, na syna b. dyktatora Hiszpanji Miguela Primo de Rivera, który był jeńcem armii czerwonej.

Na decyzję poddania Madrytu wpłynęła rzekomo krytyczna sytuacja stolicy, gdzie podobno codziennie umiera spowodu braku żywności i różnych chorób około 2 tys. osób. Komitet obrony narodowej gwarantuje rzekomo jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznawana na całym obszarze Hiszpanji republikańskiej.

Gen. Franco żąda kapitulacji bez zastrzeżeń

ST. JUAN DE LUZ. PAT. Według doniesień z Burgos, pogłoski jakoby rząd gen. Franco przyjął pełnomocników madryckich.

Cambridge ogłasza bojkot niemieckich aparatów naukowych

CAMBRIDGE PAT. Dwie sekcje stowarzyszenia amerykańskich pracowników naukowych, zrzeszające uczonych amerykańskich, mianowicie sekcja z Bostonu i z Cambridge, ogłosiły bojkot niemieckich aparatów naukowych.

Prezes sekcji z Cambridge dr. Kenneth Thiman oświadczył, że postanowienie to dotyczy importu aparatów na ogólną sumę 8 milionów dolarów. Uczony amerykański zaznaczył przy tem, że decyzja ta zwrócona jest nie przeciwko uczonym niemieckim, lecz przeciwko rządowi Rzeszy.

kiej rady narodowej, którzy mają polecenie przeprowadzenia rokowań o poddanie Madrytu bez wszelkich zastrzeżeń.

Z kół rządowych informują, że przygotowania do wielkiej ofensywy armii narodowej są prowadzone w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi. W kółach politycznych Burgos uważają za możliwe, że rada obrony Madrytu zdaje sobie sprawę, że armia czerwona nie będzie mogła stawić skutecznego oporu armii narodowej tak, że nie jest wykluczona kapitulacja w ostatniej chwili.

W tych samych kółach zapewniają ponownie, że gen. Franco nie przyjmie żadnych warunków poddania się gen. Miaja, uważając, iż kapitulacja musi być całkowita bez żadnych zastrzeżeń.

Wyrok śmierci w Madrycie

MADRYT. PAT. Wykonano tu szereg wyroków śmierci, wydanych na uczestników rewolty w czasie od 6 do 12 marca.

Wojska węgierskie wycofują się ze Słowacji Samoloty słowackie bombardują kolumny węgierskie

BRATYSŁAWA. PAT. Urzędowo komunikują, że wojska węgierskie, które wkroczyły wczoraj na terytorium słowackie, spędziły noc z 23 na 24 b. m. na stanowiskach, zajętych w ciągu dnia. Oddziały słowackie i gwardja ks. Hlinki również zajęły stanowiska w ciągu nocy, lecz noc minęła spokojnie.

O GODZ. 3.30 RANO WOJSKA WĘGIERSKIE ROZPOCZĘŁY ODWRÓT W KIERUNKU UNGWARU, DARA, ULICZ, STAKCZYN I UBLA.

Wsiad za Węgrami posuwają się wojska słowackie. Po obu stronach działa lotnictwo, dokonujące przeważnie lotów zwładowych. Wedle komunikatu słowackiego jeden samolot węgierski został zestrzelony, zaś dwa samoloty słowackie zostały zmuszone do lądowania. Ponadto SAMOLOTY SŁOWACKIE BOMBARDOWAŁY W POBLIZU M. SOBRANIEC ZMOTORYZOWANĄ KOLUMNĘ WĘGIERSKĄ W SKŁADZIE 30-STU SAMOCHODÓW.

Akcja senatorów niezależnych w sprawie red. Mackiewicza

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Wśród parlamentarzystów sprawa redaktora Mackiewicza jest przedmiotem ciągłych narad i rozmów. Wczoraj wieczorem powtórnie zebrała się grupa senatorów niezależnych. Postanowiono zwrócić się z odpowiednią interwencją do rządu. Projekt interpelacji odpadł, ponieważ regulamin przewiduje, iż marszałek może odroczyć przyjęcie interpelacji na posiedzeniu, na którym została zgłoszona, do drugiego posiedzenia, a dzisiaj sze posiedzenie Senatu jest już ostatniem.

W kółach dziennikarskich O honor i prestige organizacji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Sprawa redaktora Stanisława Mackiewicza w najwyższym stopniu absorbuje uwagę najszerzych kół dziennikarskich. Świadczy o tem szereg rezolucyj i uchwał poszczególnych Syndykatów. Najpoważniejsi przedstawiciele polskiego dziennikarstwa zdają sobie sprawę, iż kwestja red. Stanisława Mackiewicza posiada znaczenie przełomowe dla przyszłości dziennikarstwa polskiego. Cd rozwoju tej sprawy zależy również honor i prestige, a także i sens bytu naczelnej reprezentacji dziennikarstwa.

W dniu dzisiejszym zbierze się powtórnie Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa i „Słowo“

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Między Warszawą a „Słowem“ nawiązał się w tych dniach ostatnich bliiski i żywy kontakt. Wprawdzie już od dłuższego czasu zainteresowanie Warszawy naszym piśmie stale wzrastało, ale dopiero teraz można powiedzieć, że stolica otworzyła pismu wileńskiemu szeroko swe podwoje. Słyszeliśmy w redakcji naszego warszawskiego oddziału słowa żalu, pochodzące ze wszech stron, zarówno z wszystkich obozów politycznych bez wyjątku, z wszystkich zawodów, zarówno tak zwanych wyżyn jak i nizin społecznych.

Wzięliśmy szturmem Warszawę.

W Związku Pisarzy Katolickich

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Na zebraniu zarządu Związku Pisarzy Katolickich odbytem w ciągu dnia wczorajszego, uchwalona została forma zwrócenia się do rządu w sprawie zesłania red. Stanisława Mackiewicza.

Konfiskata „Czasu“

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Wczorajszy wieczorny „Czas“ został skonfiskowany za recenzję z książki red. Stanisława Mackiewicza, pióra red. K. Bobińskiego, współpracownika „ABC“.

Dziennikarze polscy nie chcą przywilejów

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) „Kurjer Polski“ zamieścił znamienny artykuł pióra redaktora Augustyńskiego, jednego z najstarszych wybitnych dziennikarzy i odważnych publicystów polskich, legjonisty.

„Dziennikarze polscy — pisze red. Augustyński — nie chcą dla siebie żadnych przywilejów bezkarności, mają poczucie odpowiedzialności i wiedzą, że za wszystko, co piszą publicznie, są również publicznie odpowiedzialni. Od listopada r.b. obowiązuje w Polsce nowy dekret prasowy, wystarczająco surowy, ażeby nie tylko wykluczenia, ale nawet „wykolejenia“ dziennikarzy natychmiast mogły być korygowane i karane, przez organa kontroli administracyjnej i przez władze sądowe. Dekret prasowy był ostro zwalczany przez całe dziennikarstwo polskie. Ale nie można z tego wyciągnąć takich wniosków, że dekret ten nie jest stosowany wówczas, gdzie jest on dla dziennikarzy korzystniejszy“.

Resztę można sobie dopowiedzieć.

Głosy innych organów prasy, m. in. oświadczenie księdza redaktora Jana Piwowarczyka, zamieszczamy na stronie 3-cj dzisiejszego numeru naszego pisma.

Rozwiązanie Komitetu francusko-niemieckiego

PARYŻ. PAT. Komitet francusko - niemiecki komunikuje, że na zebraniu, które odbyło się w środę 22 marca ze względu na niedawne wydarzenia w Europie środkowej, postanowiono jednomyślnie zawiesić działalność komitetu oraz zwołać zgromadzenie ogólne, aby rozpatrzyć ewentualność rozwiązania komitetu francusko - niemieckiego.



GAZIMI

ZARZĄDZENIA ANTYŻYDOWSKIE W CZECHACH

PRAGA. PAT. Władze wydały za rządzenie, polecające zwolnienie z pracy wszystkich lekarzy - żydów, zatrudnionych w służbie administracyjnej oraz szpitalach publicznych.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

W HOTEL ROYAL UL. CHMIELNA Nr. 31.

Min. Beck
„Dziennik Bydgoski”
Przemilczenie

Wczoraj podały piama wiadomość, że minister spraw zagranicznych Józef Beck, na wiadomość o zesłaniu do Berezki red. Mackiewicza, interwenjował w sprawie jego uwolnienia.

Wiadomość o szlachetnym wystąpieniu min. Becka poruszyła nas do głębi.

W sprawie zesłania red. Mackiewicza do Berezki, większość prasy polskiej, ze „zrozumiałych względów” ograniczyła się do podania urzędowego komunikatu.

W „Dzienniku Bydgoskim”, znajdujemy następujący komentarz do tej wiadomości:

OD REDAKCJI Wiadomość o aresztowaniu i wysłaniu do Berezki Kartuskiej red. Mackiewicza wywarła w całym kraju przynajmniej jedno wrażenie. Do chwili, w której otrzymaliśmy powyższy komunikat nie wierzyliśmy, aby ta wiadomość była prawdziwą. W tej chwili już tych wątpliwości nie mamy.

Ciemno robi się w oczach...

Katowicka „Polonia” pisze w artykule p.t. „Redaktor „Słowa” p. Mackiewicz powinien być zwolniony z Berezki m. in. co następuje:

P. Mackiewicz jest publicystą bardzo popędlivym, ale za to bezwzględnie szczerym. Zmienił nieraz zdanie, zawsze jednak kierował się troską o dobro Polski, pisał to, co mu dyktowało sumienie, co mu mówiło gorąco, żywo bijące serce. Pisał z temperamentem, ciął — jak kawalerzysta — bardzo ostro, ale po rycersku, nie zadając ciosów z tyłu, nie chowając się za redaktora odpowiedzialnego. Sam brał odpowiedzialność za wszystko. Jeżeli widział, że popełnił jakiś błąd, sam go naprawiał, sam prostował i przeproszał, nie czekając na proces sądowy. „Słowo” pod jego kierownictwem stało się piśmie, zwracającym na siebie uwagę kół politycznych całej Polski. Było czytane nie tylko na Wilenszczyźnie, ale daleko poza nią.

W krakowskim „Głosie Narodu” znajdujemy następujące oświadczenie:

Ogłoszona wczoraj urzędowa wiadomość o aresztowaniu red. „Słowa” p. St. Mackiewicza, i o wysłaniu go do obozu odosobnienia w Berezce, skłania mnie do złożenia następującego oświadczenia, które siłą rzeczy musi być blade i nie jest pełnym wyrazem moich myśli i moich uczuć:

1) Takie aresztowania jako fakty będą reakcją natury moralnej,

2) takie aresztowania jako metoda w stosunku do dziennikarzy chybają — jak doświadczenie uczy — cel.

3) Jeśli p. min. Beck, jak słyszę i w co wierzę, nic z tem aresztowaniem nie miał wspólnego, — wintem w interesie swego imienia i w interesie państwa podjąć interwencję u p. ministra spraw wewnętrznych o zwolnienie p. Mackiewicza.

Ks. JAN PIWOWARCZYK

Jak podała wczoraj prasa, poseł gen. Żelicowski i poseł Dudziński interwenjowali wczoraj u prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, w sprawie red. Mackiewicza.

Fakt ten ujmują wczorajsza Gazeta Polska i Kurjer Poranny następująco:

Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj posłów na Sejm, gen. Lucjana Żelicowskiego i Juliusza Dudzińskiego.

To, że obaj wymienieni postawili interwencję u p. Premiera w sprawie zesłania do Berezki wybitnego kolegi panów z „Gazety Polskiej” i „Kurjera Porannego”, to już nie może przejść przez gardło tym pismom.

Wl. L.

C z e s i

Nad rozwojem narodu czeskiego zawisła klątwa historii. Utraciwszy przed trzema przeszło wiekami, pod Białą Górą, całą prawie szlachtę, — ta reszta szlachty wczeskiej, która nie wyginęła wtedy na polu bitwy, uległa zupełnie niemieczeniu, — ostali się Czesi jako naród bez warstwy produkującej, bez klasy społecznej, której w ówczesnym świecie cywilizowanym przypadało zadanie obrony państwa, a tem samem zadanie kulturowania myśli państwowej i pielęgnowania ideałów narodowych. Ostali się Czesi bez tej warstwy społecznej, u której interesy moralne narodu miały z reguły pierwszeństwo przed interesami materialnymi. Ostali się bez tej warstwy, która przodowała podówczas w każdym państwie europejskim odczuciem i zrozumieniem duchowej racji bytu narodu. — Ostali się bez warstwy społecznej, która szczyła się kulturą prawdziwą, przewyższającą niską, prymitywną kulturę mas, zawsze bardziej dostępnych sprawom materialnym, niż duchowym. I dostali się przytem Czesi pod panowanie narodu obcego, który — z natury rzeczy — czynił wszystko, by poczucie czeskiej odrębności narodowej stłumić.

Pozbawieni więc warstwy produkującej narodowi, degenerowani przez stosunki polityczne, nie umiejąc wnieść się ponad warunki, wśród których żył im wypadło i nie umiejąc nad temi warunkami zapanować, poczęli Czesi obojętnieć na ideały, na prawdziwe ideały, nie materialne, na ideały takie, jak wolność i państwo, jak swoboda polityczna jednostki, swoboda myśli i słowa. I wobec braku tych ideałów, zapanował nad umysłowością czeską w całej pełni — zimny materializm. Więc rozwinęli w sobie Czesi niezwykle talenty handlowe. Wyrobili w sobie obrotność i spryt kupiecki, stali się bogaci. Pod względem gospodarczym zajęli stanowisko przodujące wśród Słowian. — A pod względem politycznym?

Był okres, za czasów niewoli, — za tych czasów, w których myśmy żyli w niewoli zaborców, a w których nad Czechami panowała Austria, był wtedy okres, gdy zdawało się, że Czesi walczą o swą wolność. Najpierw przed stu laty jeszcze, przestali się kryć ze swą narodowością, przestali uważać się za Niemców, przestali wstydić się swego języka; a potem zaczęli coraz energiczniej walczyć w parlamencie austriackim o „koncesje” polityczne. Myśmy wtedy myśleli, że oni walczą o ideały...

Myliliśmy się, jak mylił się i cały świat. Czesi walczyli o koncesje polityczne nie z poczucia patriotyzmu, nie z poczucia świętości takich ideałów, jak wolność i ojczyzna. Oni walczyli o koncesje polityczne, bo koncesje te dawały im w monarchji austriacko-węgierskiej większą siłę do wymuszania koncesyj go spodarczych. — A kiedy przyszła wielka wojna i kiedy przyszły „ludy austriackie” poszły w bój nieraz wbrew swym najświętszym przekonaniom, ale z poczucia obowiązku, ale z poczucia honoru, i kiedy krwawiły się na polach bitew pour le roi de Prusse — Czesi masowo, całymi pułkami, z rozwiniętymi sztandarami przechodzili na stronę rosyjską... W bitwie pod Białą

Górą stracili Czesi nie tylko swoją szlachtę; stracili także poczucie honoru żołnierza.

I potem, gdy przyszły rokowania wersalskie, Czesi w podstępny sposób oszukali cały świat, oszukali zwycięską ententę fałszywymi statystykami, fałszywymi obietnicami spełniania przez siebie roli żandarma środkowej Europy, nie wahali się skrzywdzić Węgrów i Niemców, nie wahali się brutalnie krzywdzić nas, nie wahali się oszukać swych najbliższych braci, Słowaków. Fałszerstwem i oszustwem doszli do posiadania własnego państwa.

A co było motywem, co było podłożem psychicznym tych oszukańczych zabiegów, tego na fałszerstwie opartej budowania wolności politycznej? Czy może ideał, może poczucie nieznośnego ciężaru, jakim jest dla każdego człowieka niewola polityczna, może chęć zdobycia wolności za każdą cenę? — Nie, po stokroć nie! Czesi dążyli do posiadania własnego państwa w tym wyłącznym celu, aby ciągnąć stąd korzyści materialne. Korzyść materialną zapanowała nad psychiką Czecha kałkowicie i niepodzielnie. Nie ideały, — do licha, ideały sprzedać nie można! Można na nim co najwięcej zrobić interes, wygrywając go jako atut wobec ludzi, wierzących w ideały. I ten atut Czesi wygrali, ten interes Czesi zrobili: zbudowali sobie państwo, — a po dwudziestu latach oddali to państwo bez jednego strzału swemu odwiecznemu wrogowi...

Carl von Clausewitz, generał pruski i pisarz militarny z przed stu przeszło lat, pisał z myślą o Polsce w swem dziele „Drei Bekenntnisse”, że „nawet utrata wolności po krwawej i honorowej walce zapewnia odrodzenie się narodu i jest ziarnem życia, z którego nowe drzewo wypuści silne korzenie”. Ale jakby z myślą o dzisiejszych Czechach, pisał dalej, że „hańba tchórzowskiego poddania się nie da się zmyć nigdy”; że „ta kropła trucizny w krwi narodu przejdzie w potomstwo i osłabiać będzie i niweczyć siłę przyszłych pokoleń”.

W WIRZE STOLICY

Dobry i zły dziennikarz

W wyższej szkole dziennikarskiej w Vera Cruz, znakomitem mieście meksykańskim, profesor tłumaczył młodym adeptom gazetarstwa:

— Pierwszą zaletą publicysty jest karność. Publicysta musi wiernie i dokładnie powtarzać to, co głaszą władze! Gapinello czego podnosisz rękę?

— A co ma pisać publicysta, panie profesorze, skoro jego osobiste przekonania są wręcz przeciune?

— Dobry dziennikarz nie ma nigdy na nic innych zapatrywań niż władze.

— Więc publicysta nie zmienia poglądów przez całe życie?

— Boże, jaki teny ten Gapinello! Dobry dziennikarz zmienia bardzo często poglądy — zawsze ilekroć zmieniają się władze.

— Minister nie ma czasu tłumaczyć ludziom, że jest opatrnościowym człowiekiem, że nikt nie mógłby prowadzić lepszej od niego polityki — dobry dziennikarz pieje co dzień na cześć rządzących jako calości, wychwala każdego z ministrów z osobna, wca, że uszustwo jest wyborem i nie mogłoby być lepiej. Co? Uczeń Mortadela ma jakiego kwestię?

— Panie profesorze, a co z tą opinią publiczną? Podobno

A Adolf Hitler w swoim „Mein Kampf” powtarza te słowa Clausewita i mówi do siebie: „Przykłady historyczne wskazują, iż narody, składające broń z przyczyn innych, niż najbardziej nieodparte, poddają się potem raczej największym upokorzeniom i wymuszeniom, niż by miały próbować przez ponowne odwołanie się do siły doprowadzić do zmiany swego losu”.

„To jest rzeczą zrozumiałą — pisze Hitler dalej. — Mądry zwycięzca będzie swe żądania, o ile to możliwe, narzucał zwyciężonemu zawsze tylko stopniowo. Musi on liczyć się z tem, że naród, który utracił charakter — a takim jest każdy dobrowolnie poddający się naród, — nie dojrzy w tych kolejno po sobie następujących aktach ucisku dostatecznego powodu do ponownego chwycenia za broń. Im więcej jednak wymuszeń zostanie w podobny sposób przyjętych, tem bardziej nieusprawiedliwione wydawać się będzie ludziom porwanie się do obrony z powodu jakiejś nowej, pozornie odtwarzanej, aczkolwiek wciąż powtarzającej się represji, — zwłaszcza, że się już raz zniósło w milczeniu i cierpliwie znacznie większe nieszczęście. Oczywiście naród, który utracił cześć i charakter, nie będzie się o te sprawy troszczył...”

Oto jest opinja dzisiejszego „mądrego zwycięcy” nad Czechami — o tychże Czechach. I oto jest zapowiedź polityki, jaką ten mądry zwycięzca będzie prowadził w protektoracie Czech i Moraw: polityki „kolejno po sobie następujących aktów ucisku”, bez obawy, by naród uciskany miał chwycić za broń. A co powiedział pan Hacha swemu narodowi? — Powiedział, że „przekonał się”, iż „należy żywić zaufanie do kanclerza Trzeciej Rzeszy”. I powiedział, że „żywi pełną nadzieję, iż naród czeski oczekiwać może życia spokojnego i pomyślnego”.

„Życia spokojnego i pomyślnego...” Wstyd, wstyd i hańba, hańba na wieki!

Jerzy Rawita - Gawroński.

Wyłączność czy powszechność

Idea zjednoczenia narodowego należy do pojęć zasadniczych, związanych ściśle z całym spodem czynników będących podstawą miłości kraju, ziemi rodzinnej, siły obronnej i sądzę, że nie znajdzie się Polaka, który w głębi swego sumienia tej przewodniej prawdzie nie byłby zdolny holdować i nie posiadał należącego jej zrozumienia.

Poprzez szereg wieków minionych, Naród Polski nie raz dawał dowody, mimo przysiółkowego indywidualizmu polskiego, podświadomego a żywiołowego zjednoczenia, bo ów instynkt skupiania w chwilach przełomowych wszystkich sił i wartości moralnych tkwi głęboko w psychice polskiej.

A więc pojęcie Ojczyzny i Państwa zawiera samo przez się w sobie pierwiastek jedności narodowej.

Dlatego też sądziłbym, że w specyficznie polskich warunkach byłoby zgola niesłusznym a krzywdzącym dla Narodu Polskiego, twierdzenie, że idea zjednoczenia jest czemś nowym, jakimś rewelacyjnym świeżo opatentowanym wynalazkiem i to w lat parę po zgonie Twórcy Państwowości i zjednoczenia Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

I dziś w napięciu okresu, który przeżywamy ze spokojem, wiarą, godnością, psychika polska również podświadomie kryształizuje się koło pojęcia Państwa, koło Polskiej Armji, koło jej Naczelnego Wodza bez żadnych zewnętrznych środków, bez żadnych sztucznych impulsów.

Dlatego też w dobie obecnej przyswajanie sobie przez tę lub inną choćby poważną grupę prawną ekсклюzywności w interpretowaniu pojęcia jedności narodowej, wspinanie się na wyższe od poziomu całego narodu szczeble, nie uważałbym za słuszne.

Nie uważałbym za słuszne przede wszystkim dlatego, że nie mogę się dopatrzeć tych nadszczynających walorów, któreby uprawniały nominatów „z własnej woli” do twierdzenia, że tylko ich, a nie czyje inne pojęcia przerastają zwykłą miarę poczucia solidarności narodowej w Polsce, a co dalej idzie logicznie przerastają to, co jest przecie wpojone przez spuścizną ideową Marszałka Piłsudskiego.

Gdyby, co nie daj Boże, pojęcie „zjednoczenia narodowego” stało się w Polsce przedmiotem licytacji to nie można mieć żadnej gwarancji, że oto za lat parę nie zjawi się na widowni nowa a przygodna grupa, która opatentuje sobie inną formę interpretacji zasad z tem, aby rzecz oczywista, przelicytowała swoich poprzedników.

Kto był wczoraj dobry, jutro będzie zły, kto był prawowierny, stanie się odstępcą... i tak bez końca.

Doprowadzi to wreszcie do wyścigu ortodoksji, do tworzenia różnych dziwolągów po za wolą i wiedzą Narodu Polskiego, do zupełnego chaosu, do ostatecznej dekadencji pojęć.

Już dziś niestety obserwujemy coraz większe napięcie ekсклюzywności (przeżyjemy sprawozdania sejmowe), coraz większy, głębiej idący podział społeczeństwa na „my” i „oni”, coraz jaskrawsze objawy rozzdźwięku między głośzonemi zasadami i egzekutywą.

Opatentowany środek działania... ale jakże z innym skutkiem, niż głosi reklama i piękna etykieta.

„Oni” to szary tłum, to wieczni malkontenci to ludzie nie wtajemniczeni, nienadający się ani do wyższych celów, a tembardziej do autorytatywnych, a niepozabawionych „doczesności” form pracy państwowej.

Daleki jestem od sugerowania przeprowadzenia ściślejszej analizy czynników składających się na owe „my” i „oni”, ale smiem twierdzić, że jak w każdej rzeczy ludzkiej znalazlibyśmy się wobec niespodzianek jak z jednej tak i drugiej strony.

Jestem tak dalece przekonany o wysokich walorach Narodu Polskiego, że nie widzę naj-

mniejszej potrzeby uciekania się do „zawodowych instruktorów patriotyzmu” i wiem zgóry, że bez ich pomocy, gdy nadejdzie krytyczna chwila. Naród Polski jak jeden mąż stanie w obronie zagrożonego rodzinnego zrębu i że wszelkie patentowane środki okażą się zgola nietylko niepotrzebne, ale wręcz szkodliwe.

Dziś w tak zwanym terenie, a używając starszowieckiego wyrażenia, na naszej poczciwej, łatwowiernej prowincji możemy już zaobserwować wypadki, które niestety nie zawsze świadczą o wycuciu dolin przez „szczyty” i umiejętności w doborianiu swych współpracowników.

Daleki jestem od chęci obrzydzenia rzeczy jeżeli nie potrzebnych, to nieszkodliwych, o ile zła egzekutywa nie sparduje dobrych zamierzeń. Wszelki odwruch dążący do skoordynowania sił w społeczeństwie jest słuszny, o ile ten ruch nie dąży do zupełnego zniwelowania tych sił i zniszczenia tych walorów, które poszczególnie odłamy niezależnej myśli politycznej wnoszą w życie polskie.

Twierdzą, że naród wychowany na kulturze łacińskiej, wrosły w pewne formy parlamentarne, mający najwyższy autorytet w spuściznie dziejowej i woli swego wodza nie potrzebują ani monopartji, ani konferencji do interpretacji tego, co my wszyscy i każdy z nas poszczególnie wyczuwa. W potrzebie będziemy zawsze monopartyjni, jak szwadron ułański, jak znak pancerny, ale mamy kości zdrowe i sztucznych gorsetów na codzień nam nie potrzeba.

Bacmy, abyśmy nadużywaniem pojęcia „zjednoczenia” nie rozbijali jedności narodowej.

W tym wypadku „klin klinem” oddać może złą przysługę.

Mieczysław Jałowicki.



Do Redakcji „Słowa” dla WP. Red. Cat-Mackiewicza w Wilnie.

W „Krakowskim Kurjerze Wieczornym” zamieściłem artykuł, skierowany przeciwko red. St. Mackiewiczowi, w którym to artykule wypowiedziałem wątpliwości co do niezależności sądu red. Mackiewicza w sprawie polityki zagranicznej.

W artykule powyższym red. Cat - Mackiewicz dopatrzył się zarzutu z mojej strony, że jest na usługach koncepcji hitlerizmu niemieckiego, i co uważane było przez niego za zniesławienie.

Siedząc zachodzące ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym oraz zajmowane stanowisko wobec tych wypadków przez red. Mackiewicza, utwierdziłem się w przeświadczeniu, że tendencje mego artykułu nie były słuszne, co uważam za swój obowiązek stwierdzić publicznie.

Proszę o zakomunikowanie powyższego p. red. Mackiewiczowi, znajdującemu się obecnie w Berezce Kartuskiej i przesłanie mu wyrazów szacunku, jako niezależnemu publicyście polskiemu.

Łączę wyrazy poważania

Karol Müller.

Kraków 23 marca 1939.

P. S. Powyższe moje oświadczenie wypływa z poczucia obowiązku, nie jest spowodowane żadnymi innymi względami.

K. M.

„I chciałabym
i boję się“

(.) W „Dzienniku Powszechnym“ czytamy:

Pos. Dudziński chciał złożyć wczoraj do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej. Brakowało mu jednak trzech podpisów do ilości wymaganej przez regulamin. Zwracał się więc do poszczególnych posłów, lecz ci wykręcali się jak mogli. Jeden z członków OZN. oświadczył wprost: Nowa ordynacja — to rozwiązanie Sejmu, a ja jeszcze nie zapłaciłem wszystkich zobowiązań pieniężnych zaciągniętych w związku z wyborami.

Szukając chętnych do podpisania, pos. Dudziński zwrócił się w tej sprawie do gen. Składkowskiego, który, jak wiadomo, jest nie tylko premierem, ale i posłem. Gen. Składkowski odpowiedział:

— Chętnieby panu podpisał, ale... boję się gen. Skwardzińskiego.

Odpowiedź ta szybko obiegła kuluary, wywołując powszechną wesołość.

Podpisów zabrakło. Wniosek nie został złożony.

Ponieważ wiadomość ta nie została skonfiskowana, więc należy przypuszczać, że jest prawdziwa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 marca 1939 roku

WALUTY: Belgi belg. 89,10 — 89,57. Dolary ameryk. 5,27 — 5,29½. Dolar kanad. 5,25 — 5,27½. Floreny hol. 281,00 — 282,72. Franki franc. — 14,01 — 14,11. Franki szwajc. 118,70 — 119,50. Funtj ang. 24,76 — 24,92. Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. Korony duńskie 110,50 — 111,28. Korony norweskie 124,35 — 125,27. Korony szwedz. 127,45 — 128,37. Liry włoskie 15,70 — 16,20. Marki fińskie 10,70 — 11,00. Marki niem. srebrne — 75,00 — 77½.

AKCJE: Bank Polski 126,00. Bank Handlowy 57,00. Cukier 38,25 — 38,50. Węgiel 39,00 — 39,25 — 39,00. Lipop 58,00. Modrzejów 22,50 — 23,50. — Norblin 102,00. Ostrowiec 77,00 — 78,00. Starachowice 59,00 — 58,00. — 58½. Zieleniewski 75,00. Zyrardów — 53,50 — 64,25. Haberbusch 66,50 67,50. Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROC.: — 4½% wewn. 55,00 — 65,00 ost. setki. 3% inwest. pierwsza 90,00 — serie 93,25 — 93,50. 3% inwest. druga 89,00 — serie 92,25. 5% konwersyjna 69,50. 4% premj. dol. 42,00 — 42,50. Konsolidacyjna 66,00 — 66,00 ost. setki. 4½% ziemski serja 5 53,00 — 64,00. 5% Warszawy stare — 74,00. 5% Warszawy 1933 rok 72,00 — 70,00 — 71,00 — 72½ — 72½ — ost. drobne. 5% Łodzi 1933 rok 64,00 — 53,50. Tendencja dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

ANTONI OSSENDOWSKI.

Za chińskim murem

ROMANS

W centrum tej dzielnicy, otoczona własnymi szkarłatnymi murami, ze złocionym wierzchem, kryje się wśród cyprysów, grabów i kesztańców siedziba potentatów Azji. Jest to „zakazany gród“ — miejsce, otoczone największą tajemnicą, pełną niewypowiedzianego uroku dla ludów całego kontynentu. Do powstania bokserów w r. 1900 zaden Europejczyk nie przestąpił progę „bramy bogości“ w szkarłatnym murze. Było to oddzielne miasto, liczące kilkanaście tysięcy mieszkańców. Oprócz rodziny cesarskiej, miała tam swoje apartamenty dworska kamarilla, lekarze, wróżbiarze, eunuchy, służba i gwardja, złożona z najwaleczniejszych i najsilniejszych ludzi wszystkich szczepów, wchodzących w skład imperjum. Wodzem tych proterjanów był zwykle brat cesarza, co nieraz wpływało na szybką zmianę osoby, zajmującej tron chiński.

Pałac, zamieszkały przez samego cesarza, był zbudowany w XIII wieku przez Kubaję - Chana, potężnego i wspaniałego wnuka Dżengiza - Temudżyna. Późniejsi cesarze z dynastji Ljao Ming i Dao - Cyn wnieśli pewne ulepszenia i zmiany, doprowadzili siedzibę potentatów do niebywałego przepychu. Obecnie ostatnia dynastia Dao - Cyn została pozbawiona tronu, młody cesarz długo przebywał jeszcze w pałacu Kubajowym i, jak było przed stuleciami, nikt nie miał wstępu do „zakazanego grodu“. Tylko w dzień nowego roku i w imieniny zdetronizowanego „tyrana“ prezydent Rzeczypospolitej chińskiej składał mu w uniożonych wyrzeczach z tradycyjnemi „kotou“ powinszowania. Od wieków legendarnego Ju i Szen - Nunga idea o boskiem pochodzeniu „Syna Nieba“ głęboko wżarła się w mózg i krew Chińczyków, niezależnie od tego, czy nigdy nie opuszczał granic państwa, czy skłócił „college“ amerykański lub uniwersytet angielski, czy jest monarchistą, socjalistą lub prawowiernym republikaninem — demokratą.

Rumunja spichrzem Niemiec

Strefy wolnościowe niemieckie w Rumunji

Układ handlowy niemiecko - rumuński stanowi wydarzenie międzynarodowe bardzo wielkiej wagi. Wprawdzie układ ten nie zatwierdził jeszcze całkowicie Niemcom zagadnień surowcowych i środków żywności, ale bardzo wydatnie poprawia ich położenie gospodarcze pod tym względem.

Szczególny charakter nadają układowi takie przepisy, jak obszary wolnościowe na terenie Rumunji, co jest zgoła niepraktykowane w stosunkach między narodowych, oraz punkty o drogach i środkach komunikacyjnych, które ujawniają plan szeregowego przenikania gospodarczego Niemiec do Rumunji.

Umowa wchodzi w życie za miesiąc. W tej chwili rodzi się zapytanie wielkiej wagi:

Czy inne państwa, które, jak Anglja i Francja, posiadają w Rumunji wielkie interesy gospodarcze, nie żądają tego samego, co Niemcy. Podstawą takiego żądania może być to, że Anglja i Francja mają w umowach handlowych z Rumunją zastrzeżoną tak zw. klauzulę największego uprzywilejowania

która stwierdza, że żadne państwo nie może być bardziej uprzywilejowane w stosunkach z Rumunją, niż Anglja, względnie Francja. Gdyby na tej podstawie mocarstwa zachodnie zażądały równouprawnienia z Niemcami, stałibyśmy się świadkami wielkich rozgrywek międzynarodowych na terenie Rumunji.

BERLIN Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bukaresztu: Po długich układach „prowadzonych w przyjaznym duchu, podpisano w Bukareszcie układ niemiecko - rumuński.

Jak stwierdzono m. in w oświadczeniu, rządy niemiecki i rumuński zgodne są w ocenie, że rumuńska produkcja kryje w sobie daleko idące możliwości rozwoju. Rumuńska produkcja może zostać przez celową organizację podniesiona, przez co może znaleźć powiększony zbył w granicach z Rumunją obszarach i w Wielkiej Rzeczy.

Niemcy oświadczyły w nowym układzie gotowość oddania do rozporządzenia w dziedzinie gospodarstwa rolnego i drzewnego swego doświadczenia oraz dostarczenia gospodarczych urządzeń. Niemcy i Rumunja zawarły układ, dążący do pogłębienia gospodarczych stosunków obu krajów oraz mający na uwadze współpracę w obopólnym interesie, prowadzoną z szerokim rozmachem i planowo w dziedzinie ekonomicznej.

Układ przewiduje, że w uzupełnieniu jego opracowywany zostanie wieloletni plan gospodarczy, który ma zaspokoić niemieckie potrzeby importu oraz brać pod uwagę możliwości rozwoju produkcji rumuńskiej oraz konieczności rumuńskiego obrotu gospodarczego z innymi krajami. Plan gospodarczy winien przede wszystkim być nastawiony na rozwój rumuńskiej produkcji rolnej.

Plan gospodarczy przewiduje dostawę maszyn i urządzeń dla kopalń w Rumunji. Zostaną założone niemiecko - rumuńskie towarzystwa celem eksploatacji miedzi, siarki i żwiru w Dobrudży, rud chromowych w Banacie i rud manganowych w okolicy Vatra Dornei - Brostem. Uwzględnione zostanie również wykorzystanie złóż bauksytu oraz rozbudowa przemysłu aluminiowego. Założone będzie rumuńsko - niemieckie towarzystwo, mające na celu wydobywanie oleju mineralnego o-

raz przeprowadzenie programu wierceń i podziału terenów naftowych.

Dalej przewiduje plan gospodarczy utworzenie wolnych stref, w których założone zostaną zakłady przemysłowe i handlowe. W wolnych strefach mogą być zakładane również sklady i urzędzenia przeladunkowe dla niemieckiej żeglugi.

Plan gospodarczy przewiduje pozatem dostawę sprzętu wojkowego i przedmiotów uzbrojenia dla rumuńskiej armji, marynarki, broni lotniczej i przemysłu zbrojeniowego oraz powstanie zakładów o charakterze publicznym.

Traktat wchodzi w życie w miesiąc po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w czasie możliwie najkrótszym w Berlinie. Traktat ma moc obowiązującą do 31 marca 1944 roku; jeżeli nie będzie wypowiedziany na rok przed upływem tego terminu, przedłuża się na czas nieograniczony.

Szeroko zakrojone rozmowy dyplomat.
poprzedziły zalecie Rusi Podkarpackiej
przez Węgrów

BUDAPESZT PAT Minister Csaky w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu omówił okoliczności, wśród jakich odbyło się zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie. Minister podkreślił, że przed powzięciem decydujących kroków, należało przystąpić do rozmów z Niemcami. Należało następnie mieć na uwadze zainteresowanie Włoch oraz stworzyć taką atmosferę w stosunkach z Rumunją i Jugosławją, któraby umożliwiała spokojne przeprowadzenie ewentualnej akcji.

Równocześnie trzeba było przekonać świat, że rząd węgierski nigdy nie mógł porzucić myśli przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier oraz trzeba było uspokoić Słowaków, że akcja rządu węgierskiego odbywać się będzie w określonych ramach. Nasze stosunki z Niemcami — mówił minister — opierają się na wzajemnym zaufaniu i bez życzliwości Niemiec, Węgry nie znajdowałyby się na drodze do wzmocnienia.

Wszyscy tak w kraju, jak i zagranicą powinni brać pod uwagę oświadczenia kanclerza Hitlera, że potrzebne są silne i niezależne Węgry, które jako czynnik samodzielny mają donieść znaczenie w życiu politycznym środkowej Europy. Rząd

starł się szczególnie o to, by w związku z akcją na Rusi Podkarpackiej nikogo o nic nie prosić, nikomu nie obiecywać, ale dokonać jej przyłaczem własnymi siłami.

Omawiając rozmowy węgiersko - rumuńskie w związku z przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Węgier, min. Csaky stwierdził, że rząd węgierski pragnie obecnie w dalszym ciągu dążyć do rozwoju sąsiedzkich stosunków z Rumunją, jak również podjąć bezpośrednie pertraktacje w sprawie wspólnych interesów, wpływających z nową wspólną granicą, a także ewentualnie i w innych sprawach, ale w żadnym wypadku nie w ten sposób, by za plecami wysłanników rumuńskich stała zmobilizowana armja.

Węgry pragną, by w Europie środkowej zaistniał pokój i atmosfera zrozumienia i nie miały zamiaru szukać dalszych komplikacji. Zrozumienie to Jugosławja wykazała w takim stopniu, że należy się jej za to szczerza podziękować całemu węgierskiemu narodowi.

Mówiąc o Polsce min. Csaky stwierdził: że wzmocnienie naszego zaufania wobec Polaków wpływa ta szczerza i głęboka przyjaźń, jakiej wstrusząca ce sportaniczne obawy widzieliśmy na przełęczu Tucholskiej, gdy żołnierze polscy i węgier-

Komisja senacka

PROJEKT NOWELI O ZAOPATRZENIU EMERYTALNEM

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym obradowała pod przewodnictwem senatora dr. Zarzyckiego komisja budżetowa senatu. Komisja rozpatrzyła projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Nowela ma na celu dostosowanie przepisów emerytalnych do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1937 o służbie wojskowej oficerów, który w art. 44 postanawia, że oficer służby stałej nabywa prawo do pełnego uposażenia emerytalnego po 30 latach służby. Według ustawy emerytalnej z 1923 r. prawo do takiego uposażenia powstaje po 35 latach służby. Nowela usuwa tę rozbieżność postanowień i ustala nabycie prawa do pełnego uposażenia emerytalnego dla oficerów po 30 latach. Inne zmiany dostosowują ustawę emerytalną do zmienionych warunków służbowych żołnierzy, mając przy tem na uwadze stale wzrastający rozwój armji pod względem technicznym.

Komisja po referacie sen. Szlągowskiej projekt nowel uchwała bez zmian, a na wniosek sen. Gałczyńskiego następującą rezolucję: — „Senat wyzywa rząd, by przy opracowaniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojska i marynarki wojennej usunął różnorodność w obliczaniu podstaw emerytur“.

Komisja administracyjno - samorządowa pod przewodnictwem sen. M. Róga rozpatrzyła i uchwała bez zmian projekty ustaw:

1) o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających służbę wojskową,
2) o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowem.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem sen. A. Koca rozpatrzyła i uchwała bez zmian projekty ustaw:

1) o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych,
2) o wycelowaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa,
3) o komunikacjach w służbie obrony państwa,
4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociagowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

DLA KASZLĄCYCH
LELIWA KARMELKI

znane od 1884 r.
Apteki-drogerje

scy po raz pierwszy ściskali sobie dłonie na wspólnej granicy. Minister Csaky opisał następnie oplakany stan Rusi Podkarpackiej za rządów Wołoszyna. Rząd węgierski, śledząc stosunki na Rusi, wiedział, że z chwilą gdy autorytet rządu cesarskiego zostanie poderwany, zapadną tam poważne tarcia wewnętrzne. Gdy się to stało, rząd węgierski na prośbę mieszkańców zdecydował się wkroczyć na Ruś.

Repertuar teatrów
i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu“.

TEATR POLSKI: „Obrona Ksanotypy“.

TEATR LETNI: „Madame Sans Gène“.

TEATR NOWY: „Week - end“.

TEATR MAŁY: „Temperamenty“.

TEATR KAMERALNY: Dział teatr nieczynny, jutro premiera: „Elżbieta, królowa, kobieta bez mężczyzny“.

TEATR MALICKIEJ: „Zakochana“ — premiera.

TEATR 8.15: „Skowronek“.

MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem“.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta“.

TEATR BUFFO: nieczynny.

K I N A:

ATLANTIC: „Wielki walc“.

BALTYK: „O czym się nie mówi“.

CAPITOL: „Kłamstwo Krystyny“.

CASINO: „Biały murzyn“.

COLOSSEUM: „Pościg“.

EUROPA: „O czym się nie mówi“.

FILHARMONJA: Hotel w Tyrolu“.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie“.

IMPERIAL: „O czym się nie mówi“.

NAPOLEON: „Trzy walce“.

PALLADIUM: „Pod gołem niebem“ i polski film C.O.P.

PAN: „Trzy serca“.

RIALTO: „Złudzenia życia“.

ROMA: „Gunga Din“.

STUDIO: „Niebieski lis“.

STYLOWY: „Skradzione życie“.

VICTORIA: „Dzisiaj wieczór u Rita“.

W Kra-kowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: w sobotę o 10 rano „Pan Damazy“ o 8 wiecz. „Temperamenty“.

We Lwowie

TEATR WIELKI: w sobotę „Maskarada“.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Mignon“.

spozstrzegł dużą mosiężną tablicę z napisem. Zrozumiał, iż stał przed pałacem hrabiego del Ramagnoli. Zawrócił i zbliżył się do osiupiałego księcia.

— Książę otrzymał dobry policzek! — rzekł szyderczym tonem.

— Skąd pan wie o tem? — zapytał z widocznym niepokojem.

— Widziałem na własne oczy — odparł, — no, ale od kobiety, to nie hańbi podobno? Któż to tak poczęstował księcia, że aż się zmienił w ślup soli?

— Ach! — westchnął Razza. — Zawsze można się narazić na impertynencję, gdy dzentelmen zada się z osobą z niższej sfery.

— Ale nie może książę nie przyznać, że ta osoba z „niższej sfery“ spoliczkowała go jak ostatniego chama, zubrawca, napastnika ulicznego?

— Jak pan śmie odzywać się do mnie w taki sposób? — krzyknął piękny Włoch i w jego oczach natychmiast zjawila się groźba i zawziętość.

Malecki uśmiechnął się złośliwie i odpowiedział szeptem: — Ośmielam się tak właśnie mówić do pana, gdyż mam zamiar natychmiast uderzyć pana w twarz.

Mówiąc to, pochylił głowę przygotowując się do walki i zaczął się zbliżać do Adonisa.

Twarz i groźne oczy Razzy uległy naglej, zawrotniej szybkiej zmianie. Piękne rysy skurczyły się, oczy zagasiły, usta drgnęły, jak gdyby zbierały się na płacz. Dumna, wspaniała głowa greckiego boga przepadała bez śladu. Pozostał wystraszony żak, oczekujący kary. Jeszcze sekunda — i książę Razza uciekał, goniony szyderczym śmiechem Maleckiego, którego rozweseliło i ubawiło to zajście. Poszedł więc dalej, wygwizdując jakąś wesołą piosenkę kabaretową, gdy nagle zatrzymał się.

— Kto była ta kobieta, którą całował Razza? — zapytał prawie głośno. — Kobieta z niższej sfery. Mieszka w pałacu del Ramagnoli. Czyżby?

Nie dokończył, bojąc się wymówić imię złotowłosej dziewczyny. — Książę Razza nie próżnuje... — przypomniał mu się słowa Aury.

(D. C. N.).

Debata

„Dziennik Poznański”

MACKIEWICZ W BEREZIE

Wiadomość zadzwieczyła na drutach telefonicznych, jakby komuś zależało na tem, aby w tych gorących dniach i u nas wyprodukowaną została jakaś pasjonująca sensacja. Można się z Mackiewiczem zgadzać lub nie zgadzać, ale trudno zaprzeczyć, że aresztowanie i osadzenie w obozie odosobnienia, dokąd ostatnio wywożono tylko bandytów, paskarzy i stręczycieli do nierządu, jednego z czołowych polskich publicystów, musi wywołać w opinii publicznej poruszenie. Mało! Musi wywołać zastrzeżenia. Bo jakże to. Istnieje przecież dekret prasowy — umiarkowanie surowy, jak to się wyraził p. premjer; artykuł 39 tego dekretu przewiduje nawet możliwość zawieszenia czasopisma, a artykuł 16 uniemożliwia redaktorowi zawieszoną gazetę pełnienie swych obowiązków redakcyjnych. Istnieje surowy dekret o ochronie niektórych interesów państwa. Tymczasem czynniki rządowe uznają za stosowne pominać drogę przepisów wspomnianych dekretów, uznają za potrzebne ominąć sąd i zdecydowały chwycić się raczej wyjątkowej drogi wysłania do Berez.

Musiły więc chyba zaistnieć szczególnego rodzaju okoliczności, które doprowadziły do takiego zarządzenia. Czytamy z uwagą urzędowy komunikat o redaktorze Mackiewicz:

„W dn. 22 marca został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej redaktor naczelny „Słowa” Stanisław Mackiewicz. W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma redaktor Mackiewicz oddziaływał na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych Państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defetystycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego”.

Te przyczyny nie wydają nam się dostatecznie ważne dla wysłania do Berez publicysty, któremu uczciwych i patriotycznych intencji w jego prasowej działalności odmówić nie można. Wiemy co prawda, że niektórzy koła entuzjastycznych wielbieli Mackiewicza, skłonnych do

przypisywania mu roli jakiegoś proroczego bicia wobec wszystkich nieprawości i włościwości politycznych w Polsce, tutaj się z nami nie zgodzą, niemniej uważamy iż znaczenie pełnego temperamentu pióra wileńskiego publicysty w żaden sposób nie było i nie jest znowu tak wielkie, aby mogło aż „poderwać zaufanie społeczeństwa do zdolności obronnych państwa” oraz „przeciwdziałać akcji zjednoczenia narodowego”. Nie mówiąc już o tem, że redaktor Mackiewicz — co prawda na swój sposób i nie przez wszystkich podzielany — walczył właśnie o tę obronność oraz o to zjednoczenie.

Wiara bowiem w zdolność obronną państwa oraz wola zjednoczenia narodu wobec poważnych, zagrażających nam bezpośrednio zdarzeń światowych przybierała tak przemożny charakter, że przełamaly ostatnio nawet skorupę uprzedzeń partyjnych. Wszak uchwały Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego, a nawet Polskiej Partji Socjalistycznej, które zapadły w ostatnich dniach, aż nadto wyraźnie wskazują, że nikt z naszych zagranicznych kontrahentów nie może liczyć na to, iż w ważnych chwilach dziejowych zastanie naród oraz społeczeństwo skłócone i pozbawione przez niewiarę w swe siły — zdolności obronnej. Sami mieliśmy co prawda ostatnio największe zastrzeżenia co do działalności prasowej wybitnego publicysty wileńskiego, ale zastrzeżenia te dotyczyły raczej jego artykułów krytykujących w sposób bezwzględny i niestosowny naszą politykę zagraniczną; niemniej uważamy, że zrzeszone dziennikarstwo winno zająć wyraźne stanowisko, wypowiadając się przeciw takiej formie represji, jaką zastosowano wobec redaktora Mackiewicza. Interwencja zaś zrzeszonego dziennikarstwa w tej sprawie musi nastąpić tembardziej że — jak wyżej pisaliśmy — Berezę straciła oddawna charakter miejsca zwiłki dla ludzi, karanych za działalność polityczną i jest dziś obozem kary dla metów i szumowin społecznych. Chcemy uważać za nieporozumienie i omyłkę, że czynniki rządowe aż tak nisko oceniły swego najbardziej w dniach ostatnich zaciętego przeciwnika.

J. W.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieliли poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

ciach niemieckich, to nikt nie zdola pojąć, dlaczego przypatrywał się im bezczynnie. Jeżeli zaś został nimi zaskoczony, to nie można powiedzieć, jakoby rząd pomyślnie zdał egzamin, postawiony mu przez budowniczego państwa Marszałka Piłsudskiego.

Obrona bowiem polega nie tylko na czekaniu z bronią u nogi i wzmacnianiu potencjału militarnego, lecz również na aktach rozumu stanu, popartych w razie potrzeby aktami siły, a stwarzających możliwie pomyślnie warunki dla przyszłej walki. Tymczasem błędy czynników rządzących doprowadziły nas do sytuacji, możliwie najgorszej pod względem strategicznym, przekreślając w dużej mierze dotychczasowe wyniki pracy i zmuszając do uciążliwych i kosztownych przegrupowań sił i elementów.

TRZEBA ODWOŁAĆ SIĘ DO NARODU

W tych warunkach wniosę pos. Żeligowskiego, zneglizowanego przez większość sejmową, szedł po linii najgłębiej pojętych konieczności państwowych. F. gen. Żeligowski miał prawo do niepokojów nie tylko jako obywatel i przedstawiciel wyborców, lecz także jako b. wojskowy. Jeżeli bowiem wspomniane fakty nastąpiły mimo, że czynniki odpowiedzialne rozporządzały nieprzerwanie tą „swobodą i poufnością decyzji”, jakie zastrzeża dla nich słusznie organ ozonowy, świadczy to dobitnie, że dziś już nie wystarcza dla pełnej obronności państwa kooperacja czynników wojskowych z tajną pracą naszej dyplomacji. Dla zapewnienia tej pełni obronności potrzeba szerszej bazy operacyjnej, trzeba współpracy bezpośredniej rządu i społeczeństwa, trzeba odwołać się wprost do narodu.

Potężna większość społeczeństwa nie kwestionuje bynajmniej zasad naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej, wpływających z systemu, pozostawionego nam w spadku przez Józefa Piłsudskiego. Stwierdza ona tylko — i w tem nie można jej odmówić słuszności, że praktyczna realizacja tych zasad niekiedy fatalnie zawodzi. Tłumaczenie tych potknięć brakiem elementów siły na terenie wewnętrznym — politycznym jest błędne. W istocie jest naodwrot. Mocne i konsekwentne posunięcia na zewnątrz są jedynie zdolne zjednoczyć naród i dać mu poczucie siły. Widzieliśmy to w okresie zatargu z Litwą i w walce o Zaolzie.

Dwa są dzisiaj warunki jednolici i dynamiki narodu: 1) zerwanie czynników rządzących z duchem niewiary w naród, jego wolę wielkości i siły moralnej, 2) porzucenie postawy wycofującej i defensywnej, a przejście do męskich, odważnych decyzji. Albowiem brak oparcia o naród przez tych co nim kierują, wytwarza nieuchronnie, jako reakcję, defetystyczne nastroje. Zaś brak odwagi decyzji w obecnych rozstrzygających momentach rozbraja naród psychicznie: to w przededniu walki. Po kunktatorskiej wyprawie Skrzynickiego musiała przyjść Ostrołęka.

OD WYDAWNICTWA

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

ale piorunujący manewr Piłsudskiego w dniach obłożenia Warszawy zmienił klęskę na zwycięstwo. Jeszcze gorsze jest sztuczne usypianie czujności, przejawiające się w prasie urzędowej, w nastawieniu cenzury i w Sejmie. W obecnych warunkach zakrawa ono na robotę antypaństwową, albowiem wiemy z historii i z niedawnych doświadczeń, że właśnie poczucie zagrożenia sprawiło w Polsce zawsze cud zjednoczenia narodowego.

Mamy dziś przed sobą dwa równie ważne zadania: 1) obudzić poczucie zagrożenia, jako pożądany środek wydobycia wszystkich sił moralnych i materialnych z narodu, 2) obudzić wiarę w siłę realną Polski i jej zdolność do posunięć zdecydowanych.

POLSKA JEST SIŁNA I MOŻE LICZYĆ TYLKO NA WŁASNE SIŁY

Polska jest siłna. Polska jest silniejsza, niż sądzi wielu jej obywateli. Polska ma źródła niewyczerpane mocy nie tylko w swej armji, opromienionej glorią zwycięstw, lecz także w gotowości bojowej milionowych mas polskich i w nieustraszoną patriotyzmie. I gdy weźmiemy pod uwagę te elementy polskiej siły, musimy stwierdzić, że postawa nasza i polityka jest nieproporcjonalnie minimalistyczna w stosunku do tego, czem rozporządzamy.

Nie oglądajmy się na Zachód. Nie ludźmy się pozorami tego wzmoczonego aktywizmu politycznego. W myśl słów Prezydenta Rzplitej musimy liczyć jedynie na własną aktywność i własne siły. Jest jasne dla każdego, że pierwszym z tych postulatów i interesów jest pozycja Polski nad Bałtykiem. Skorośmy na południu dopuścili do okrążenia, musimy zapobiec powtórzeniu się tych błędów na północy.

Misją dziejową Polski jest w pierwszym rzędzie obrona wolności i niezniszczalności narodów, zagrożonych przez ekspansję potęg zaborczych i agresywnych. Pełniąc tę misję Polska broni jednocześnie samej siebie.

TYLKO RZĄD OPARTY O JEDNOŚĆ NARODOWĄ SPROSTA ZADANIOM

Warunkiem dopełnienia tej misji, to: mobilizacja moralna i materialna narodu, to przekreślenie sporów wewnątrz - politycznych, to powołanie wszystkich do bezpośredniej współpracy. Zadanie to spełnić może tylko rząd w oparciu o jedność narodową. Bo jedynie rząd wolny od tradycji partyjnictwa, zarówno jak od zapędów totalistycznych jednej grupy może prowadzić śmiało i konsekwentnie politykę mocarstwową, politykę twardych decyzji, politykę mocy.

W tem przekonaniu zwracam się do Pana Premjera z zapytaniem:

1) Jak rząd ocenia sytuację polityczną Polski wytworzoną przez ostatnie wydarzenia na naszej południowej granicy?

2) Co rząd zamierza uczynić dla rozszerzenia swej platformy wewnętrznego - politycznej?

Ćwiczenia O.P.L. w Warszawie

WARSZAWA PAT Wczoraj o godzinie 9.40 dowództwo O. P.L. zarządziło alarm lotniczy w Warszawie.

Godz. 9.43 zaobserwowano 2 nierozpoznane jeszcze samoloty nieprzyjacielskie, zmierzające z południa na północ. Z Okęcia wystartowała eskadra samolotów myśliwskich.

Publiczność nacęgl stosuje się do wskazówek władz O.P.L., jedynie przy bramach gromadzą się niepotrzebnie grupki ludzi, niektóre zaś pojazdy przejeżdżają, nie zatrzymując się.

Godz. 10.00 5 eskadr nieprzyjacielskich ukazało się nad Śródmieściem. Kierunek nalotu biegnie wzdłuż ul. Grochowskiej ku mostowi Kierbedzia. Nalot ten ma charakter nalotu dziennego, opartego na szybkości działania i zaatakowania dużej powierzchni celem wyrządzenia jak największej szkody materialnej. Z dziedzińca ratuszowego wydobywają się kłęby dymu. Słychać liczne detonacje.

Godz. 10.07. Walka myśliwców z samolotami przeciwnika, które zdołały przedostać się poza przedpole, odbywa się nad miasem, nad placem Zbawiciela, na niewielkiej wysokości. 2 samoloty zmuszono do lądowania. Reszta odleciała w kierunku wschodnim. Nad Radzyminem 15 samolotów myśliwskich obrony stoczyło walkę z 9 ma samolotami bombardującymi przeciwnika. Straty wynoszą 3 samoloty. Stwierdzono liczne wybuchy bomb na Woli, — przeciwnik użył bomb gazowych.

Godz. 10.15. Stwierdzono, że most Kierbedzia został częściowo „uszkodzony” bombami lotniczymi, wobec czego zamknięto go dla ruchu pieszego i kołowego.

Godz. 10.10. Stwierdzono, że bombardowanie mostu Kierbedzia pociągnęło za sobą poważne uszkodzenia w okolicy. Kilka bomb burzących i gazowych padło na pl. Zamkowym, gdzie stwierdzono też jedną bombę iperytową, do której natychmiast skierowano drużynę odcłuszającą. Jedna z bomb burzących zniszczyła część budynku fabryki Szpotkańskiego, gdzie są zabici i ranni.

O godzinie 10.28 alarm został odwołany.

Ze względu na uszkodzenie mostu Kierbedzia przerwane zostały przewody wodociągowe, elektryczne i gazowe, wskutek czego Praga została pozbawiona gazu, wody i elektryczności. Służby techniczne miejskie przystąpiły natychmiast do naprawiania uszkodzeń (decyd. należy, że o ile uszkodzenia były tylko pozorowane, o tyle przerwa w dostawie wody i gazu była dla mieszkańców Pragi rzeczywista).

Przy bombardowaniu mostu Kierbedzia kilka bomb trafiło również stację kolejki dojazdowej i port handlowy na Wiśle. Na stacji kolejki padła bomba iperytowa. Ucierpiał też magazyn portowy „Vistula”. W fabryce Markowskich powstał pożar, sprawnie oprerowany przez fabryczną straż ogniową. Na dach gmachu fabryki monopolu tytoniowego padła bomba zapalająca, ale straż zlikwidowała ogień w zarodku. W czasie walk powietrznych nie przyjął 3 samoloty bombardujące, z których jeden został zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą, 2 zaś przez nasze lotnictwo myśliwskie.

Godz. 11.00. Pomimo uszkodzenia przewodów wodociągowych, gazowych i elektrycznych, które ucierpiały z powodu bombardowania mostu Kierbedzia, dopływ wody, gazu i elektryczności dla mieszkańców Pragi został zapewniony, a to dzięki przewodom rezerwowym.

Jak to było ze światłem w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA W pierwszym dniu ćwiczeń obrony przeciwlotniczej w Warszawie, ogłoszony został komunikat radiowy o palących się światłach w gmachu przy ul. Nowy Świat 69.

Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że 23 marca b.r. w godzinach wieczornych wszystkie światła wewnętrzne w gmachu ministerstwa były zamaskowane, natomiast na ulicy przed domem świeciła się jedynie lampa zewnętrzna. Komentant OPL gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych zarządził wobec rozjemcy teoretyczne zniszczenie lampy.

Rozjemca powyższe zarządzenie przyjął do protokołu a wykonanie praktyczne polecił wstrzymać.

Hitler wprowadza okazałe mundury

Ja o rajcę dla komisarzy politycznych

BERLIN PAT Na „Zamku Zakonnym” partji NADAP w Sontleben otwarto obecnie wystawę nowych mundurów, przyznanych dekretem kanclerza t. zw. komisarzom politycznym partji. Mundury te zaprowadzone zostaną w najbliższym czasie, a to z inicjatywy kierownika frontu pracy, dr. Leya.

Trzeba przyznać, że z licznego szeregu przeróżnych rodzajów mundurów partyjnych i wojskowych w Niemczech, mundury komisarzy politycznych były dotąd najmniej okazałe. W Sont hofen zapoznał się obecnie z nowymi mundurami korpus kierowniczy partji.

Mundury te mają być nagrodą dla komisarzy, z których wielka część spełnia swoją funkcję bez wynagrodzenia. Należy się liczyć z tem, że obecnie — po młodzieży partyjnej i innych, — również i komisarzom partyjnym będzie przysługiwało prawo no szenia sztyletów przy mundurze oraz że otrzymają oni nowe odzarki rąk, których dotychczas nie mieli, i to przybliżone do odznak wojskowych. Kolor mundurów będzie brunatny.

Lawina zasyłała barak z robotnikami

TULUZA PAT Wczoraj z rana spadła lawina w dolinie potoku Arties, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna. W pobliżu jezera Isour, położonego na wysokości 1600 m. nad poziomem morza lawina zasyłała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebani. W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

„Ewolucja“

We wczorajszym „Głosie Narodowym“ sprawozdawca sportowy tego pisma omawia szanse dwóch bokserów w przyszłym spotkaniu i pisze:

Dwu równorzędnych pięściarzy nie może być, ponieważ mówi przysłowie „nie ma dwu ludzi jednakowych na świecie“. Niechże i tym razem prawo ewolucji zaistnieje — młodszy ma przewagę nad starszym. (m)

Węć przedewszystkiem mówi się „młodszy ma pierwszeństwo przed starszym“, a nie „od starszego“. To pierwsze. Poza tem prawo ewolucji nie ma co „zaistnieć“ od meczu dwóch bokserów, gdyż jest to wogóle nonsens. Po trzecie użycie tutaj słowa „ewolucja“ jest bzdurą.

Po czwarte nie wygłupiać się, a informować.

L.n.

POKAZ GIMNASTYKI DOMOWEJ

Dn. 28 i 30 marca 1939 roku o g. 18-iej w sali Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno, przy ulicy Ludwisarskiej Nr. 4, odbędzie się pokaz gimnastyki domowej organizowany przez Polskie Radio. Dnia pierwszego pokaz przeznaczony będzie dla pań, dnia zaś drugiego dla panów. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Kto sędziuje?

Dzisiaj rozpoczyna się mistrzostwa Polski w boksie

Sensacyjne mistrzostwa indywidualne Polski w boksie rozpoczyna się dzisiaj o godz. 21 w sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 5. Skład komisji sędziowskiej przedstawia się następująco: — Derda (Poznań),

Bolc (Białystok), Kentrym (Białystok), Pędzik (Warszawa), Holownia (Wilno).

Zawodnicy Warszawy i Białogostku przybyli do Wilna wczoraj wieczorem. (h)

Zagraniczny trener tenisowy dla Polski

Jeden z czołowych naszych tenisistów Baworowski, bawiący obecnie na Riwiera, otrzymał polecenie od zarządu PZLT wyszukania zagranicznego trenera dla naszych zawodników.

W myśl polecenia Baworowski przeprowadził rozmowy ze znanym angielskim trenerem zawodowym, Burke, który propozycję w zasadzie przyjął, zastrzegając, że w razie gdyby sam

nie mógł objąć treningów w Polsce, wówczas da zastępę w osobie Plea lub Estraban (obaż znani trenerzy francuscy).

Relacje Baworowskiego spowodowały, że zarząd PZLT wysłał Burkemu oficjalną propozycję objęcia funkcji trenera tenisowego w Polsce na czas od 15 kwietnia do 15 maja r. b.

Przed zimowymi mistrz. olimpijskimi

ST. MORITZ. Ustalony został dokładny termin V zimowych igrzysk olimpijskich w St. Moritz. Igrzyska odbędą się w dniach od 3 do 11 lutego 1940 r.

Dowiadujemy się, że Szwajcarzy nie tracą nadziei, iż uda im się w programie igrzysk zimowych zawrzeć konkurencje narciarskie, aczkolwiek narciarska federacja międzynarodowa zdecydowała, że w r. 1940 odbędzie się w Oslo doroczne mistrzostwa świata, zamiast olimpijskich zawodów narciarskich.

Organizatorzy zimowych igrzysk olimpijskich zamierzają wkrótce przyjąć do pertraktacji z Międzynarodową Federacją Narciarską.

Najlepsi lekkoatleci świata w r. 1938

BERLIN. Znany dziennikarz i znawca lekkoatletyki, p. Borowik zakończył w ostatnim numerze czasopisma niemieckiego — „Der Leichtathlet“ swą klasyfikację najlepszych lekkoatletów świata w r. 1938. Ciekawsze dane tej konkurencji klasyfikacji, — która dotyczy czterech konkurencji lekkoatletycznych, notujemy poniżej:

Biog maratoński — 1) Coleman (Pld. Afryka) 2:30.19 g., 2) Pawson (St. Zjedn.) 2:35.34 godz., 3) Ragazos (Grecja) — 2:35.38 godz., 4) Dengis (St. Zj.) 2:35.41 godz., 5) Beman — (Anglja) 2:36.39 g., 6) Bertsch (Niemcy) 2:37.25 g., 7) Muoninen (Fin.) 2:37.28 godz. Na sklasyfikowanych 50-ciu najlepszych zawodników niema ani jednego Polaka.

W chodzie na 50 km. — 1) Cambrai (Francja) 4:35.25 g., 2) Bussiere (Francja) 4:36.35 g., 3) Cornet (Francja) 4:37.07 g., 4) Albrecht (Niemcy) —

4:37.30 g., 5) Zofka (Czech) — 4:38.44 g. Na 50 skwalifikowanych w tej konkurencji zawodników niema ani jednego Polaka. W biegu na 3.000 m. z przeskokami: 1) Lindblad (Fin.) 9:09.2 min., 2) Larson (Szwecja) 9:10.8 min., 3) Tuominen (Fin.) 9:13 min., 4) Mattilainen (Fin.) 9:13 min., 5) Kaindl — (Niemcy) 9:18 min., 6) Dompert (Niemcy) 9:29.8 min., 7) Mc. Cluskey (St. Zjedn.) 9:23.4 min.

Najlepsi z zawodników polskich w tej konkurencji, Soldan, zajmują 33-cie miejsce z wynikiem 9:43.

W 10-boju: 1) Sievert (Niemcy) 7467 pkt., 2) Bexell (Szwecja) 7214 pkt., 3) Glötzer — (Niemcy) 7075 pkt. Zaszczynie czwarte miejsce zajmuje świotny 10-boista polski — Gierutto, 7006 pkt. Piątym jest Kearns (St. Zjedn.) 6840 pkt.

Na 45-tem miejscu sklasyfikowany jest drugi zawodnik polski — Flawczyk — 5946 pkt.

Białostoccy bokserzy w mistrz. Polski

BIAŁYSTOK. Na międzynarodowych indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, okręg białostocki reprezentowany będzie przez:

Pichalskiego w wadze muszej, Góreckiego w koguciej, Piotrowicza w piórkowej, Maja w lekkiej, Fuksa w średniej i Rosengartena w półciężkiej.

Mecz tenisowy Polska — Rumunja w Warszawie

Rumuński Związek Tenisowy zaakceptował propozycję Pol. Zw. Tenisowego co do rozegrania międzynarodowego meczu tenisowego w konkurencji panów.

Spotkanie odbędzie się więc w Warszawie w dniach 28—30 kwietnia r. i rozegrane zostanie systemem Davis Cupowym.

Strzelectwo polskie przed mistrzostwami świata

W dniach od 16 czerwca do 3 lipca b. r. odbędzie się, jak już donosiliśmy, strzeleckie mistrzostwa świata w Lucernie. W zawodach tych udział weźmie reprezentacja Polski, w skład której wejdzie ma 17 zawodników. Wezmą oni udział we wszystkich konkurencjach programowych.

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po obozach treningowych, które zorganizowane będą w liczbie dwóch. Ochozy te zgromadzą czołowych naszych 28 strzelców.

Pierwszy obóz odbędzie się w dniach od 13 do 15 kwietnia w Krakowie dla 19 zawodników w strzelaniu z karabinu wojskowego i z broni dowlanej.

Drugi obóz odbędzie się również w Krakowie w dniach 4—10 maja. Wezmą w nim udział wszyscy kandydaci do reprezentacji w liczbie 28-miu.

Po ustaleniu składu naszej 17-osobowej reprezentacji, zorganizowany zostanie 14-dniowy obóz treningowo-kondycyjny dla reprezentantów.

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 2-aj klasy 44-aj Loterii Państw.

I i II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 19899

50.000 zł.: 151314

15.000 zł.: 111699

10.000 zł.: 61231

5.000 zł.: 16039 27643

2.000 zł.: 12232

1.000 zł.: 23.343 51178 86715

118836 155973

Po 500 zł.: 11279 22504 31718

69717 70324 82152 105592 108732

12295 118817 124531 130640

131001 135969 143789

250 zł.: 2227 4804 10109 16419

83313 35339 35967 37072 39285

68567 74813 100226 100737 100833

109281 110617 113508 115476

126381 128508 129820 129683

130197 137653 137754 141678

143840 145018 146469 148499

148885 153464 161039

WYGRANE PO 125 ZŁ.

895 515 900 1049 1141 1140 1826

2082 2275 2427 46 2895 3272 3533

8994 9494 4319 4590 55 562 5613 6

624 7525 34 8971

10087 1270 700 55 11066 311 616

719 938 6250 341 60 13194 494 59

76 790 14800 97 15718 16646 17888

18209 49 19073 847

21235 384 412 25272 445 52 99 26521

21520 28086 149 221 99 845 29781

30205 385 484 511 14 26 94 688

81935 32735 53 955 33096 490 30 5314

89077 135 95 260 710 37244 89 305

578

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

189 92 275 539 601 932 1114 850

856 2650 656 3228 574 627 759 984

4113 68 86 674 764 5013 174 232 85

648 6175 573 691 812 7281 382 602

263 426 628 9293 407 738 816 928 52

10087 574 7 11099 127 318 526 611

808 12622 56 701 13044 154 457 696

14168 99 620 52 15042 75 609 83

58 993 16089 126 374 640 712 17688

18184 229 459 721 19041 680 832 979

20171 84 856 21245 374 484 659 65

835 913 86 22306 657 67 928 23403

960 24076 162 799 864 940 92 25199

674 82 977 26289 678 780 27005 60

319 403 622 28003 81 46 112 306 652

29221 493 584 618 857

30133 222 896 31635 924 82357 451

543 978 33167 474 84 768 950 34273

758 35688 739 900 5 68 6158 242 360

562 37493 4 638 871

6174 316 26 39002 117 25 583 4001

106 216 400 510 681 41161 225 430

510 727 55 840 969 42605 70 732 73

43399 470 738 44473 633 45079 80

451 565 46033 269 324 412 661 722

47033 132 252 817 923 40088 163 342

523 642 80 820 49271 475 89 222 710

51014 294 533 828 51328 93 655 732

85 991 52319 76 539 975 53412 96

54274 5509 127 343 816 929 54 56005

90 348 448 735 935 57313 455 827

58003 727 800 82 59005 25 244 592

846 927 82 60058 346 63 707 90 61822

62043 328 97 487 932 63024 60 182

90 204 659 64051 404 753 951 65120

III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. nr. 69993

15.000 zł. na nr. 151320

10.000 zł. na nr. 26193

5.000 zł. na nr. 51240 57377 122485

2.000 zł. na nr. 42325 52039 68004 163993

1.000 zł. na nr. 12791 24535 27394

40723 65038 85694 102699 128391

129724 131520 161638

500 zł. na nr. 13117 20439 32135

39532 96721 102697 114932 123274

127858 131291 137522

250 zł. na nr. 5922 9578 13983

16597 25640 36439 35349 37527 41170

42958 45561 45853 51440 55118 58956

67766 67719 70077 72354 73962 79809

85950 89748 90337 94933 100661

101011 106301 110399 119451 120318

12660 127062 29382 132475 134149

137395 140538 141952 142147 147666

148537 148655 52898 164547

WYGRANE PO 125 ZŁ.

373 1519 97 752 2132 228 406 549

2132 228 406 549 3098 537 934 4975

5369 458 565 875 7418 26 618 8111

482 811 9849 10331 476 567 11035

434 649 765 816 977 21159 740 13645

14382 15183 711 823 924 16257 759

842 935 70 17010 18007 759 827

19256 536 83 22150 636 230 94 679

24042 25134 536 26651 27156 29190

270 747 30355 32030 946 36815 37186

299 363 792 38114 265 386 649 39131

8677 41042 42631 43091 853 45558 904

46229 47440 48259 780 86 49666 967

500386 590 656 51127 65 376 928

52124 339 407 823 54169 55353 95

573 637 60 66548 57235 58447 605

IV CIĄNIENIE WYGRANE PO 125 ZŁ.

14 16 341 1200 2090 445 8552 944

4118 210 77 787 6044 117 335 619 806

93 905 6098 648 797 7294 330 93 682

720 866 8995 9829 914 1058 239 61

468 626 948 11950 12325 61 428 18250

861 14142 310 824 15427 567 92 16044

432 529 64 74 977 17200 466 93 18387

10661 127 562 20060 21303 472 705

22164 212 2423 25263 433 551 752

890 927 20204 590 27004 345 869

915 28119 494 862 765 29097 60 175

727 30492 823 31069 134 795 32503

864 934 33124 213 351 67 725 958 82

34164 324 38 35104 439 802 44 36144

83 445 898 37096 38444 989 89378

831 40781 41778 43775 723 957 41999

364 410 44508 18 96 80 4573 86 511

709 835 46244 330 47152 290 778 983

49197 447 56004 61714 848 52162 648

83 709 53602 730 54814 57089 99

744 56217 53 544 707 6703 127 487

86 500 786 87 58994 59395 418 35

60032 526 307 752 838 63472 617

62038 63803 64944 65249 767 66172

659 71 67050 398 895 4514 203 438

69876 71183 253 322 773 72153 832

985 73436 44 78 513 638 94 74091

Środy Literackie

Tradycje i ambicje

Ostatnia środa literacka była poświęcona zagadnieniu bardzo kameralnemu, chociaż niewątpliwie ważnemu i istotnemu. Nawet dobrze zorientowani w życiu kulturalnym naszego miasta niebardzo wiedzą, że od pewnego czasu toczy się pomiędzy Biblioteką Uniwersytecką a Biblioteką im. Wróblewskich pasjonująca „walka” o rozgraniczenie stref zainteresowań obu bibliotek, poczęta zresztą z pobudek jak najlepszych i najpiękniejszych.

Uczestnicy ostatniej środy mieli sposobność poznać trochę bliżej istotę tych sporów dzięki relacji kierownika Biblioteki im. Wróblewskich, dr. Stefana Burhardta, który w sposób kurtuazyjny i pojednawczy wobec „antagonistów” z biblioteki Uniwersyteckiej przedstawił stanowisko reprezentowanej przez siebie instytucji w ciekawym odczycie p.t. „Tradycje, ambicje a rzeczywistość dzisiejsza”.

Też dr. Burhardt jest, że obie biblioteki mają ściśle określone cele i zadania, niekolidujące ze sobą i doskonale mogą się pogodzić w ramach obranych przez siebie zakresów zainteresowań.

Biblioteka Uniwersytecka, obsługująca przedewszystkiem uniwersytet i jego agendy naukowe kompletować winna wszelkie dzieła naukowe, potrzebne do prac wszechniczy, a posiadając możliwość otrzymywania egzemplarzy bezpłatnego każdej wydanej w Polsce książki, uzupełniać może dowolnie swój księgozbiór produkcją wydawniczą polską.

Inny zgoła jest charakter Biblioteki im. Wróblewskich. Jest to biblioteka o charakterze regionalnym, kompletująca produkcję wydawniczą tematycznie lub terenowo związaną z terytorjum b. W. Księstwa litewskiego, Wilna, oraz państwami wschodu Europy (Rosja Szw., kraje bałtyckie).

Krótkie sformułowanie tych zasadniczych zadań biljotek zostało przez dr. Burhardta omówione do kładniej w szeregu przykładów i umotywowane wyczerpująco. W rezultacie mieliśmy odczyt może zbyt fachowy, lecz ciekawy i pożyteczny.

Obecny.

„Człowiek za burtą” w Wilnie

(1) Kapitałna komedia A. Cwojdziańskiego „Człowiek za burtą”, po sukcesach w objędnym układzie się raz w teatrze Miejskim na Pohulance, w poniedziałek, 27-go b. m.

Przedstawienie to wywołało niewątpliwie duże zainteresowanie, zwłaszcza, że w rolach głównych wystąpiłi dobrzy znajomi Wilna, Eleonora i Waclaw Sciborowie oraz Irena Horecka, doskonała aktorka scen warszawskich.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-ej

„Za drzwiami i Medycyna”

Ceny popularne.

WYMUSZAJĄ NA WÓDKĘ

WILNO. Na ulicy Św. Ignacego został pobity kastetem Aleks. Turcovicz (Finna 5). Zaczęło go jakiś osobnik i zażądał dziesięciu złotych na wódkę, a gdy spotkał się z odmową począł Turcovicza bić.

Sprawcę, którym okazał się Julian Kossakowski (Tyzenhauzowska 14), zatrzymano.

KOSA I BRZYTWY W RĘKACH SAMOBYJCÓW

WILNO. We wsi Bojary gm. Miemieliskiej popełnił samobójstwo przez podrażnienie gardła kosaż Zajackowski Kazimierz lat 43. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

We wsi Bermaty, gm. melegiańskiej uniówał popełnić samobójstwo Cyfkański Paweł lat 70, który podrażnił sobie gardło brzytwą. Przyczyną zamachu samobójczego była złeuczynka choroba.

100 poszkodowanych nieuczciwego akwizytora

WILNO. W różnych okresach roku 1937 i w pierwszej połowie roku 1938-go mieszkani w wielu wybitnych osobistości w Wilnie, m. in. znanych adwokatów, odwiedzał młody i wymowny akwizytor, zbierając zamówienia na rozmaite książki i inkasując pewne kwoty tytułem zadatku. Sprzedaż książek szła dobrze, zwłaszcza dzięki temu, iż akwizytor Węgliński, występował w imieniu znanych firm księgarskich warszawskich Ferd. Hoelsicka, Stan. Kowalczyka, M. Arcta, M. Gintera, Księgarni Powszechnej dzieł prawniczych w Warszawie, Atlasu we Lwowie, Kruśnickiego z Poznania, Księgarni wysyłkowej - ratanej w Wilnie, podawał się wreszcie za akwizytora księgarni Frommera w Krakowie.

Początkowo Węgliński wywiał się ze swych zobowiązań należycie, później jednak wyszły na jaw różne jego nadużycia i szkodę zarówno firm księgarskich, jak osób prywatnych. Nieśmienny akwizytor poprostu zainkasowane tytułem zadatku kwoty przywłaszczał i używał na własne wydatki, a przyjętych na książki zamówień nawet księgar-

niom nie przysyłał. Pierwsza zorientowała się w sytuacji firma Węglińska, której przedstawiciel Górski zawiadomił Wydział śledczy o nadużyciach. Węglińskiego aresztowano i osadzono w czerwcu ub. roku w więzieniu Łukiskim, skąd sprowadzono go wczoraj do Sądu Okręgowego na ławę oskarżonych.

W akcie oskarżenia wymieniono nazwiska 96 Wilnian, których Węgliński „nabrał” na zadatki na książki. Różne kwoty złożyły się na ogólną sumę 1.026 zł. 80 gr., przywłaszczoną przez Węglińskiego. Poza to sprzeniewierzył on dostarczone mu przez księgarń egzemplarze okazowe, ogólnej wartości 476 zł. Stafszował podpisy dwu księży z Sambora na zamówieniach na „Dzieje Papieży”, w Lidzie podobnie zamówienie pewnego obywatela na

dostarczenie trzech map i t.d.

Na początku wczorajszej rozprawy sensację sprawiło nieusprawiedliwione niestawiennictwo wzywano na świadka adwokata Jana Wiścickiego, którego Sąd ukarał grzywną 25 zł., Inni świadkowie, wśród nich znani adwokaci, przybyli w komplecie. Byli to Wilnianie, od których Węgliński brał zadatki, nie dostarczając im zamówionych książek.

Węgliński przyznał się do winy. Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, biorąc pod uwagę z jednej strony młody wiek oskarżonego (lat 22) i jego niekaralność, z drugiej fakt, iż popełnił on nadużycia z chęci zysku w tak wielu wypadkach. Węglińskiego zatrzymano nadal w areszcie, Sąd zażyczył mu do kary dotychczasowy dziewięćmiesięczny areszt śledczy.

Powoływanie członków Komisji wyborczych

WILNO: Wydział samorządowy Województwa wspólnie z Zarządem Miejskim prowadzi prace przygotowawcze do wyborów Rady Miejskiej. W związku z tem, biuro ewidencji sporządza spisy mieszkańców m. Wilna, którym przysługuje prawo wyborcze. Ustalany jest również skład okręgowy

wyborczych z dokładnem uwzględnieniem poszczególnych ulic i domów.

Onegdaj rozpoczęte zostały również kompletowanie komisji wyborczych, w skład których wchodziły trzy członkowie powołani przez Zarząd Miejski i jeden przez Województwo. Iz. A.

Cerę dziewczęcą, piękną bez narączy Da Ci ANTIBA-FUDER nie zrcwnały.

Ostatni dzień subskrypcji na prace grafików wileńskich

Zgłoszone zamówienia

Krystyna Wróblewska — „Stary młyn” akwaforta, cena 8 zł.
Konrad Górski; Kiersnowska Anna; Dowgiałłowa Helena; Janina Hurkiewicz; Zofja Kuncewicz; Jadwiga Samkowiecowa; Włodzimierz Wiszniewski; Bolesław Gliński; Zbigniew Lepecki; Edward Franczak; Adam Jentys. Z poprzednimi zgłoszeń 46.

Romana Gintylłówna „Zamek Trocki”, akwaforta, cena 7 złotych.
E. Wilanowiczowa; Marja hr. Mohl. Z poprzednimi zgłoszeń 32.
Leon Kosmowski „Wilno, miasto Gedymina”, miedzioryt, cena 10 zł.
Konrad Górski; Zofja Kuncewicz; Dowgiałłowa Helena; Mineyko Władysław; Antonina Rymyszyna; Franciszek Zacharewicz; Marja hr. Mohl; Zbigniew Lepecki; Izabella Swiatopelk Mirska. Z poprzednimi zgłoszeń 92.

Michał Siewruk — „Dąb Chrobrego” — akwaforta, cena 8 zł.
Janina Hurkiewicz; Jan L. Pagowski; Włodzimierz Wiszniewski; Z poprzednimi zgłoszeń 26.

Koźma Czuryło „Stare lipy” akwaforta, cena 10 zł.
Kazimierz Borszewski; Narecz Miśiewicz; Jadwiga Samkowiecowa; Róża Rostrowska; Adolf Bulla; Franciszka Świdarska; Zofja Stamberowa; Feliks Motylewski; ks. Juraha. Z poprzednimi zgłoszeń 76.

Stanisław Żukowski „Kiermasz wileński” akwaforta, cena 10 zł.
Woliński; Antonina Rymyszyna; Antoni Klikowicz. Z poprzednimi zgłoszeń 28.

Bolesław Rogiński — „Targi Świętojańskie w Wilnie” — akwaforta, cena 10 zł.

Adolf Bulla. Z poprzednimi zgłoszeń 21.

Marjan Iwanców — „Z walk o niepodległość” — drzeworyt, cena 5 złotych.

Władysław Bałun. Z poprzednimi zgłoszeń 23.

Walenty Romanowicz — „Nad Swiętą” — miedzioryt, cena 8 zł.

Zofja Czajkowska; Kazimierz Borszewski; Jadwiga Wincza; Jadwiga Łabuńska; Zofja Kuncewicz; Janina Hurkiewicz; Jadwiga Samkowiecowa; Jan Pagowski; Adolf Bulla; Franciszek Zacharewicz; Janina Tiałowa; Franciszka Świdarska; Józef Dziwog; Julian Łukaszewicz; Czesław Baniewicz; X. Juraha. Z poprzednimi zgłoszeń 147.

Adolf Popławski — „Stodoła” — drzeworyt, cena 5 zł.

Kiersnowska Anna; Zofja Kuncewicz; Róża Rostrowska; Zofja Domanińska; z poprzednimi zgłoszeń 25.

Józef Marcinkowski „Kościół O. O. Misjonarzy”, akwaforta, cena 7 złotych.

Anna Kiersnowska; Róża Rostrowska; Janina Tiałowa; Czesław Baniewicz; Bolesław Gliński; Józef Dziwog. Z poprzednimi zgłoszeń 39.

Wydawanie prac zamówionych rozpoczyna się od dziś t.j. dnia 25 marca do 3 kwietnia.

DO REDAKCJI „SŁOWA”

WILNO, UL. ZAMKOWA 2

Niniejszym zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu, akwaforty, miedziorytu

nazwisko artysty tytuł dzieła

W cenie subskrypcyjnej złotych

W razie gdy na dzieło powyższe zgłosi się conajmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta

Dokładny adres

S. T. P.
Helena z Woynicz Sanożeckich
EDWARD IWA KURNATOWSKA
po długich i ciężkich cierpieniach, op trzona św. Sakramentami, zasnąła w Bogu w Grodnie dnia 14 marca 1939 roku.
Pochowana została w grobach rodzinnych w Biedrowie w. Poznań-kiego.
O czym pogrążeni w słabym smutku zawiadamajmy krewnych, Przyjaciół i znajomych
Syn, Brat, Synowie, Szwagry i Wnuki.

W walce o religię

Przed premierą „Bogoburców” J. Ostrowskiego na Pohulance

Wkrótce występuje Teatr Miejski z prapremierą sztuki Jerzego Ostrowskiego p. t. „Bogoburcy”. Sztuka ta otrzymała dwa lata temu pierwszą nagrodę Polskiej Akademii Literatury. Drugą nagrodę otrzymał wówczas utwór Marji Pawlikowskiej.

— Jest to trochę paradoksalne — mówi dyr. Kielanowski — że najwyższą instytucją literacką nagradza autora, a teatry nie mogą się jakoś zdobyć przez dwa lata na wystawienie jego sztuki. W ten sposób doszło do prapremjery w Wilnie.

— Czem powodował się pan, decydując się na wystawienie tej sztuki w Wilnie?
— Problem tego utworu wy-

daje mi się bardzo aktualny. Chodzi tu o sprawy religijne na rosyjskich kresach zachodnich. Treścią sztuki jest walka religijna i opór instynktu człowieka, nie mogącego żyć bez Boga i religji. Sztuka ta wykazuje konieczność Boga i religji dla człowieka.

— A więc zwycięża człowiek religijny?

— W walce z Bogiem, prowadzonej rozumowo przez mózgowców, ponoszą oni klęskę, wobec tkwiącej w człowieku potrzeby religijnej i wobec wiary.

— W jakim środowisku odbywa się to?

— Rzecz dzieje się w Sielowie, w środowisku chłopskim. Autor przebywał przez czas dłuższy w dzisiejszej Rosji, i potrafił odtworzyć atmosferę w Sowietach.

— Akcja sztuki rozgrywa się więc na pograniczu polsko - sowieckim, po stronie rosyjskiej?

— Tak. Pierwszy akt w ścianie chłopskiej, drugi w cerkwi przerebionej na klub antyreligijny, trzeci jak pierwszy.

— Jaka obsada?

— Prezesa Sielsowietu gra Necicz, jego sekretarza — Lasoń, entuzjastę komisarza Jaskiewicz, Zielonego, anarchystę — Balicki, Blichowicz — obłąkanego. Jedyną rolę kobiecą, żonę komisarza — odtwarza Szczepańska, jej syna Tatarski, z głównych ról. Dekoracje syntetyczne Makojnika. Dodam tu, że cały zespół był kilkakrotnie w cerkwi, celem przeprowadzenia pewnych studiów. Jak już wspominałem, problem sztuki uważam za aktualny, a poruszenie go przez teatr, który powinien problemy stwarzać i rozwiązywać — jest b. wskazane.

— Kiedy premiera?

— Dopiero w sobotę. Tymczasem już w poniedziałek mam nowość „Człowieka za burtą” A. Cwojdziańskiego. Sztuka ta, po wielkich sukcesach na prowincji, zostanie wystawiona w poniedziałek poraz pierwszy w Wilnie. Grają w niej znani dobrzy Wilni E. i W. Sciborowie, oraz znana ze scen stołecznych Irena Horecka.

(10. 1.)

Z życia katolickiego

ODNOWIENIE KOŚCIOŁA ŚW. KAZIMIERZA

W maju rozpoczyna się prace do końca odnowienia zabytkowego kościoła św. Kazimierza w Wilnie, będącego w posiadaniu O. O. Jezuitów. Ładna świątynia rewindykowana podczas okupacji niemieckiej przy udziale O. Muckermanna T. J. ma jeszcze pozostałości przerobek bizantyjskich i na zewnątrz wymaga gruntownego odrestaurowania. (x)

ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ WIELKOPOSTNYCH RZEMIOSŁA WILEŃSKIEGO

Dzisiaj, o godzinie 20 w Bazylice Metropolitalnej zostaną zakończone rekolekcje wielkopostne robotników i rzemieślników Wilna. Naukę wygłosi ks. mgr. Aleksander Mościcki. W niedzielę 26 marca — wspólna Msza św. i Komunia św. Należy nadmienić, że nauk rekolekcyjnych słuchają tysiące rzemieślników i robotników wraz z rodzinami. (x)

CZTERDZIESTOLECIE PRACY KAPLAŃSKIEJ

Dnia 26 b.m. przypada 40-lecie pracy kapłańskiej ks. dziekana mgr. Hipolita Bojaruńca.

Z inicjatywy społeczeństwa ludzkie go powstała myśl uczczenia Jubilata. Powołany został Komitet uczczenia jubileusza kapłana.

Komitet zakreślił następujący program: dnia 26 marca r.b. o godz. 11-ej uroczysta Msza św., celebruje jubilat w asyście duchowieństwa, okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Ignacy Cyraski.

Podczas nabożeństwa będą obecni przedstawiciele urzędów, instytucji, delegacje młodzieżowe, stowarzyszenia i związki ze sztandarami.

Po nabożeństwie — uroczysta akademia w sali Domu Katolickiego. (x)

Pożary

We wsi Spijaczki, gm. twereckiej spalił się dom mieszkalny, chlew, dwie krowy, 2 jałówki, 8 owiec, 3 prosięta, zboże, ziemniaki i len — na szkodę Turlo Nikodema. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono.

We wsi Kozinieta, gm. Żodziskiej, na szkodę softysa Cipko Jana, spalił się dom, spichrz, wozownia i piwnica oraz zboże i uprząż. Pożar powstał prawdopodobnie od wadliwego komina.

We wsi Lemiesza, gm. wojstomskiej spalił się dom mieszkalny, szopa, stodoła i chlew Popko Stefana.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Dzisiaj

„LIZYSTRATA”

Jutro

O godz. 4.15 po poł.

„KRYSIA LEŚNICZANKA”

Ceny propagandowe.

Ofiary

Na karabin maszynowy im. redaktora St. Mackiewicza St. Puciatowa — 2 zł.

Czytelniczka J. J. na karabin maszynowy im. red. St. Mackiewicza — 2 zł.

Stef. na karabin maszynowy im. red. St. Mackiewicza — 5 zł.

H. S. na karabin maszynowy im. red. St. Mackiewicza — 2 zł.

Nowo awansowani Oficerowie Bataljonu Saperów Wileńskich i były lekarz Bataljonu mjr. dr. Potocki Wacław zamiast tradycyjnego „Kieszka koleżeńskie” z okazji awansu złożył 344 zł. na szkołę w Ludwinowie znajdującą się pod opieką tego Paonu.

DLACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISALES SIĘ NA CZŁONKA P. C. K.

WINA W. OSMOŁOWSKI, WILNO

mają ustaloną renomę wyborowych, są stare, leżały, mocne i zdrowe. Poleca się mieszanke **JAGODOWĄ**. Do nabycia wszędzie.

KRONIKA WILEŃSKA

SUBOTA
Dzisiaj 25
Zw. ast. Nmr. jutro
Ludg ra

Wschód słońca g. 5.14
Zachód słońca g. 5.35

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO USB. W WILNIE

z dnia 24 marca 1939 roku
Ciśnienie średnie: 752.
Temperatura średnia: — 1.
Temperatura najwyższa: 0.
Temperatura najniższa: — 3.
Opad: —
Wiatr: południowy.

PROGNOZA POGODY

w dniu 26 marca 1939 roku
Pochmurno z przejaśnieniami. W dzielnicach północnych i środkowych miejscami drobny śnieg. Nocą przymrozki w ciągu dnia temperatura powyżej zera. Słabe wiatry zmienne z przewagą kierunków zachodniczych.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Należca (Jagiellońska 1), Augustowskiego (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinow (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Hotel „St. Georges”

W Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokój wygodny, ceny realne.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski

w Wilnie
pierwszorzędny, ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z Polskiego Czerwonego Krzyża. W dniu 26 marca o godz. 12-ej przy ul. Mickiewicza 7—5 posiedzenie Rady Okr. Czerwonego Krzyża. Zarząd złoży roczne sprawozdanie za r. 1938.
— Sodalicja św. Piotra Klawera organizuje w niedzielę 26-go bm. w sali Sniadeckich U. S. B. uroczystą Akademię Misyjną, jako obchód swego 15-lecia. Referat p. t. „Organizacja Misyj Zagranicznych” wygłosi b. iwo Jaworski. Udział w Akademii biorą również chór „Echo”, orkiestra wojskowa i in. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Sodalicja św. Piotra Klawera ufa, że Akademia ta stanie się manifestacją łączności wszystkich katolików z wysiłkami i poświęceniem się naszych bohaterów misyjnych.
— Ze Związku Rzemieślników Chrześcijan. W dniu 27 marca r. o godz. 20-ej w lokalu Związku Rzem. Chrześcijan (Mickiewicza 11 m. 9) — wspólna konferencja, mająca na celu zapoznanie się z Nowym Statutem, — konferencję przeprowadzi zaproszony przez Zarząd Związku specjalista.
Sprawa poważna, stawianictwo starszych i podstarszych cechów bardzo pożądaną.
— Staraniem „Kół Prziwioł Harcerstwa” przy Szkole „Swit” odbędzie się odczyt dnia 25 marca o godz. 18 w lokalu „Szkołnej Pracowni Przynoicznej” przy ul. Mała Pohulanka Nr. 1. 40-lecie odkrycia radu — fragmenty z życia Marii Skłodowskiej — Curie, wygłosi p. Aleksander Dmochowski — dyrektor Szkołnej Pracowni Przynoicznej. Odczyt będzie ilustrowany doświadczeniami i pokazem radu. — Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr. — Wskokwity dochód przeznaczony na obozy harcerskie.
— Ze Związku Pań Domu. Dzisiaj w sobotę o godz. 17-ej w domu Pracowników Miejsk (Kościuszki 14-b) odbędzie się pokaz przygotowania kolacji brydżowej, a o godz. 18-ej brydż dla członkiń i wprowadzonych gości.

„INSTYTUT GERMANISTYKI”

Wielka 2. — Nowe grupy od I. IV. r. 4 z. mies. — fachowo, szybko.

TURYSTYKA

— Wycieczka do Rygi. Polskie Biuro Podróży „Orbis” przypomina, że w dniu 27.III upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Rygi, która odbędzie się w dniu 5—10 IV r. Cena udziału zł. 55.

ROZNE

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. Uczestnicy wycieczki zwiedzają w niedzielę 26-go marca Muzeum T-wa Przejacjoi nauk przy ul. Lelewela. Zbiórka o godz. 11-ej obok wieży kościoła św. Jana. Udział bezpłatny. Wstęp do Muzeum 20 gr.

— „Witanie poznajcie Wilno”. W niedzielę wycieczka Propagandy Turystycznej zwiedzi Zakład Medycyny Sądowej.

Zbiórka o godz. 12-ej przed wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem do Zakładu — 20 gr.

— Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Bezrobotnym organizuje w dn. 26 marca i 2 kwietnia Kwestę na Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych. LEATRY I MUZYKA

— Koncert na kolonie letnie dla dzieci. Dnia 25 marca br. o godz. 19 w sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej odbędzie się koncert studium wokalnego p. prof. Felicii Sykore - Zaluskiej z b. urozmaiconym programem. Wstęp do 50 gr. Dochód przeznaczony na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących uczniów publ. szkoły powszechnej Nr. 6 w Wilnie.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. „Zazdrość i medycyna” w Teatrze na Pohulance! Dziś o godz. 20-ej „Zazdrość i medycyna”. Ceny popularne.

Jutro o godz. 20-ej „Spadkobierca”.

Jutro o godz. 16-ej „Zazdrość i medycyna” — po cenach popularnych.

Teatr Miejski z Wilna w Szczuczynie Dziś Teatr Miejski z Wilna gra komedię „Człowiek za burtą” w Szczuczynie.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dziś „Lizystrata”.

Jutro o g. 4 m. 15 po cenach propagandowych „Krwisja Leńszczanka”.

W poniedziałek „Podwólno buchalterja”. — Ceny propagandowe.

Programy radiowe

WARSZAWA

Sobota, 25 marca 1939 roku
6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Sonaty skrzypcowe. 17.10 Kieszonkowa latoraka elektryczna — pogadanka. 17.20 Koncert muzyki religijnej. — 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.10 Przerwa. 19.15 Koncert. 20.35 Audycje informacyjne. 21.07 Gra Ork. Rozgł. Poznańskiej. 22.20 Godzina niespodzianek. 22.55 Przegląd prasowy. — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

WARSZAWA

Niedziela, 26 marca 1939 roku
7.15 Pieśń. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.30 Muzyka. 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. — 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu” audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Utwory skrzypcowe. 16.50 Konferencja wielkopostna — wygł. ks. Michał Klepacz. — 17.05 „Jak pracuje teatr w Lwowiu” — montaż radiowy. 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.25 Przerwa. 19.30 Transmisja na Wystawę światową w Nowym Yorku. 20.00 Muzyka lekka. — 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 — Recital śpiewaczy. 21.50 Wesela audycja. 22.30 Potpourri z operetek Lehara. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WILNO

Sobota, 25 marca 1939 roku
6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie. Patrz program warszawski. — 11.25 Utwory Rameau i Couperina. — Patrz program warszawski. 13.05 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radja w szkole w opr. Cioci Hali. — 13.35 Muzyka popularna 13.50 „O zimowaniu pszczół” — pog. Patrz program warszawski. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka u

speakera zapowiada Sergiusz Konter. Patrz program warszawski. 22.55 Rezerwa programowa. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnal trąbka K. O. P. Sobota, 25 marca 1939 roku
6.57 Pieśń poranna 8,10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 8,20 Koncert poranny. 11,25 Płyty z Warszawy. 14,00 Muzyka. 14,20 Wiadomości z naszych stron 14,30 Koncert popołudniowy. 18,00 „Ballady i bajki Mickiewicza” recytacja poezji. — 18,10 Muzyka. 22,55 Rezerwa programowa. 23,05 Zakończenie programu.

CEDULA URZĘDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 24 marca 1939 roku
Zyto I standart 14.50 15.—
Zyto II standart 14.— 14.50
Pszemica biała ozima 21.— 21.50
Pszemica jara jedn. I st. 19.50 20.—
Pszemica jara zbier. II st. 18.50 19.—
Jęczmień II standart 17.75 18.—
Jęczmień III standart 17.25 17.75
Owies I standart 15.25 15.75
Owies II standart 13.75 14.75
Gryka I standart 21.25 21.75
Gryka II standart 20.75 21.25

Mąka żytn. wyc. 0—30% 29.— 29.50
Mąka żytn. w. I-a 0—55% 25.50 26.—
Mąka żytn. raz. 0—95% 19.50 20.—
Mąka pszen. g. I 0—50% 36.75 37.75
Mąka psz. g. I-a 0—65% 36.— 36.50
Mąka pszen. g. II 50—60% 29.— 30.—
Mąka pszen. g. II 60—65% 23.75 24.25
Mąka pszen. g. III 65—70 18.25 19.75
Mąka pszerna pastwana 15.— 15.50
Mąka ziem. „Superior” 33.— 34.—
Mąka ziemniacz. „Prima” 32.— 33.—
Otręby żytn. przem. stand. 10.50 11.—
Otręby pszenne śr. prz. st. 12.50 13.—
Wyka 19.75 20.75
Peluska 22.50 23.00
Łubin niebieski 11.75 12.50
Łubin żółty 12.75 13.50

Konicz. czer. bez kaniarki 95.— 110.—
Siemię ln. bez worka 53.— 54.—
Makuchy ln. w tafl. 21.— 22.—
Makuchy słonecz. w tafl. 18.— 19.—
Makuchy rzep. w tafl. 12.— 12.75
Makuchy kokos. w tafl. 18.75 19.50

Len niestandardowy
Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.— 20.40
Len trzep. Wołożyn b. I, sk. 216,50 — 16.80 17.20
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13.20 13.60
Len czer. Horodziej b. I sk. 303,10 — 22.40 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200.— 16.40 16.80
Kądział Grodziejska b. I, sk. 200.— 14.— 14.40

Targ mocz. as. I/II-50/50 sk. 173,20 7.20 7.60
Tar. Wołożyn as. I/II-50/50 sk. 173,20 8.80 9.20

Len trzep. Horodziej b. I, sk. 216,50 — 20.— 20.40
Len trzep. Wołożyn b. I, sk. 216,50 — 16.80 17.20
Len trzep. Miory b. I, sk. 216,50 — 13.20 13.60
Len czer. Horodziej b. I sk. 303,10 — 22.40 22.80
Kądział Horodziejska b. I sk. 200.— 16.40 16.80
Kądział Grodziejska b. I, sk. 200.— 14.— 14.40

Targ mocz. as. I/II-50/50 sk. 173,20 7.20 7.60
Tar. Wołożyn as. I/II-50/50 sk. 173,20 8.80 9.20

OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki

na dzień 14 lipca 1939 roku
1/14836. Nieruchomości w mieście Pińsku, przy ulicy Bolesława Chrobrego pod Nr. 5 o powierzchni około 1028,77 mtr. kw., pochodząca z gruntów maj. Gai, nabytą przez Franciszka i Weronikę małżonków Poskróbko w równych częściach, niepodzielnie od Jana Jurczaka.

2/14837. Nieruchomość wiecz. czynsz. w mieście Pińsku, przy ulicy Boeznej pod nr. 6, o powierzchni 381 mtr. kw., należąca do Mini Kurezm: 1. 3/14838. Nieruchomość w mieście Pińsku, przy ulicy Wodociągowej pod Nr. 55, o powierzchni 641 mtr. kw., nabyta przez Lubę Rogalińską od Józefa Kolodnego.

Na dzień 16 października 1939 roku
4/14827. Nieruchomość w mieście Pińsku, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego pod nr. 96, o powierzchni — 1029,42 mtr. kw., z większej nieruchomości pochodząca darowana Chanie Rubacha i Dini z Rubachów Lewinowej przez Mordueha Rubachę.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.
Pińsk, dnia 20 marca 1939 r.
W. Piotrowski
Pisarz Hipoteczny

SKŁAD APTECZNY W KACZYŃSKI

Wilno, Portowa 5
byłego długoletniego pracownika fir. „Narbuta”
poleca: wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, go-podarcze, zioła FLEIOS DERINEROS oraz krupnik polski, litewski. Solanki Druskienskie. Ceny reklamowe.

Zawiadamiam Sz. Klientki, iż otrzymałam

najnowsze fasony KAPELUSZY KRYSTYNA
F-ma „KRYSTYNA”
WILNO, Sw. JĄNSKA 1.

FUTRA

karakułowe, fokowe, lisy srebrne, błękitne i t. d.
LEON ŁOPUSZAŃSKI
ZAMKOWA 4.
Płaszczki damskie, jesionki najnowsze modele.
Wielki wybór.
Ceny najniższe.

NASIONA

poleca
W. WELER, Wilno
Sadowa 8, tel. 10—57.
Zawalna 18, tel. 19—51.
Ceny wysyłamy bezpłatnie.

NASŁO STOŁOWE

z mągiatku Wielkie Soleczniki
kilo 32!
poleca **ZWIEDRYŃSKI**
Wileńska 36. Tel. 12—24.

Ogłoszenia świąteczne

zwykłe i seryjne
do „SŁOWA”
na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje
BIURO OGŁOSZEN
Stefana GRABOWSKIEGO
WILNO, GARBARSKA 1. Tel. 82.
Kosztorys na żądanie.

OGŁOSZENIE

przetargu
Urząd Celny w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 5-go kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano odbędzie się na stacji towarowej w Wilnie w magazynie Urzędu przetarg niewykupionych w terminie, oraz skonfiskowanych następujących towarów: — nasiona lnu, skrawki skór baranich, 1870 kg. worków jutowych, odzież, rowery, konserwy rybne i inne.
Towary niesprzedane w pierwszym terminie zostaną wystawione na przetarg w dniu 6 kwietnia 1939 r.
Towary przeznaczone na sprzedaż można oglądać od dnia 1 kwietnia r. w godzinach od 11-ej do 14-ej.

Nacz. Urz. Cenego
(—) Steinof

Kupno i sprzedaż

FULWARK sprzedam, ładnie położony w obrębie Wilna — 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4—6 wiecz. 1365—866

LETNISKO w Wołokumpji (Wilno) — dochód 2.000 zł. netto, wolne od podatku 13 lat, oraz 2 ha lasu do sprzedaży. Piłsudskiego 20 m. 2 godz. 16—18. 849

FORTEPIAN mały w dobrym stanie — firmy Szredera — sprzedam za 250 zł. ul. Sawicz 11 m. 11. 1371—872

KUPIĘ okazjnie teodolit. Oferty do Administracji „Słowa” pod „Teodolit”. 1375—874

Przyjmuję zamówienia na wszystkie **MEBLE STYLÓWE** — wykonanie solidne z najlepszych materiałów. Kupuję meble stare i zamieniam na nowe. „OKAZJA”
Wileńska 26 — telef. 29-95. 1042

Lokale

MIESZKANIE 3 — 4 pokojowego z wygodami poszukuję w śródmieściu. Zaułek Portowy 4 m. 1.

HELIOS D z i s. Korona produkcji francuskiej

TRZY WALCE
z muzyką OSKARA STRAUSSA.
W rolach głównych: Ivone PRINTIMPS i Pierre FRESNAY.
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualności.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicz 9.

Prawdziwa uczta dla miłośników muzyki i śpiewu.
Najciekawsza Operetka filmowa
„PTASZNIK Z TYROLU”
W rol. gł. M. Andergast, Lil Dagover i G. Aleksander.
Początek seansów o 8, 4-ej, w święta o 9, 1-ej.

REPREZENTACYJNE KINO „CASINO”.

Znów sukces naszego kina
ERROL FLYNN
w swej najnowszej kreacji

Patrol Bohaterów

Nad program: Dodatek kolorowy aktualności. Początek o godz. 2-ej.
„Casino” dla wszystkich. Wszyscy do „Casina”.

Arcydzieło najwyższej klasy. Początek o godz. 2-ej.

Gibraltar

Świąteczne zakupy

wszyscy skutecznie
w Składzie Aptecznym,
Perfumeryjnym i Kosmetycznym
W. NARBUTA
WILNO, ŚWIĘTOJĄNSKA 11.
TEL. 4-72.
Ceny niskie i stałe.

Nasiona warzywne

i pastewne
najlepszych hodowl krajowych i zagranicznych. **KARBOLINE** sad wiii za D. K. M. poleca
Wileński Śródz cicy
Syndykat woli cicy
Wilno, Zawalna 9. Tel. 323.

Poszukują pracy

KRESLARZ, przyjmuję wszelkie prace w swym zakresie: plany, projekty etc. Ceny niskie. Oferty do Administracji „Słowa” dla „Kreślacza W.”.

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy biurowej, oraz może przyjąć pracę w zakresie przepisywania do domu. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla M. P.

PISARZ SAMOTNY w średnim wieku, przyjmuje posadę pisarza księgowego w majątku, lub w innym przedsiębiorstwie. Referencje dobre i świadectwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Admin. „Słowa” dla E. W. lub Wilno, ul. Tatrzańska 15—5 dla E. W.

PISARZ oborowy potrzebny od zaraz, samotny z praktyką. Oferty: Wilno, Ofiarna 4 m. 3. 103—1372

SLUŻĄCA potrzebna, bardzo dobre gotowanie od dwóch osób. Słopa 9 m. 1, godziny 10 — 13. 878

Różne

POSZUKUJĘ spółnika (czki) z 5—7 tysiącami do intrainego chrześcijańskiego przedsiębiorstwa, celem zwiększenia produkcji. Oferty do Administracji „Słowa” pod „Interes”. 1306—867

Za długi mojej żony JADWIGI z MATULANÓW nie odpowiadam. **KOCIĘCKI**

MŁODA, bardzo ciężko chora na cukrzycę osoba blaga o pomoc na leczenie (w postaci insuliny lub środków na nią). Łaskawe ofiary proszę skłaść do Admin. „Słowa” dla „Chorej na cukrzycę”.

CHORA STARUSZKA (76 lat) samotna, bez żadnych środków do życia blaga o pomoc (również bieliznę i obuwie na małą nogę). Łaskawe ofiary do Admin. „Słowa” dla M. M.

DLA RASOWEGO cocker - spaniela poszukuję partnerki. Zgłoszenia telef. 28—19. 1331—839

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Cieszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dzielwska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Landyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „Wizje Stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m. 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia drobne 75 gr. Kronika reklam. m. 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do mejsca. Terminy druku Adm. n. 12-13